Numer dzisiejszy 28 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś **28** stronic

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 8817. *Lwów, niedziela 31 marca 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*



Święto Zmartwychwstania

LEDWIE PORANKU ZBŁĘKITNIEJE BLADOŚĆ
I MGŁĘ PRZESZYJE ZŁOTA STRZAŁA SŁOŃCA
NA CAŁYM ŚWIECIE OD KOŃCA DO KOŃCA
DZWONÓW KOŚCIELNYCH ROZHUCZY SIĘ RADOŚĆ,
BOWIEM ZMARTWYCHWSTAŁ PAN I GRÓB ODWALIŁ
I ZNÓW NAM SŁOŃCE W CIEMNOŚCIACH ZAPALIŁ.

CO ROK ŚWIĘCIMY ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA
PATRZĄCY DUSZĄ W GŁĄB TEGO SYMBOLU,
KTÓRY NAM PRAWDY ODWIECZNE ODSŁANIA.
ŚWIĘTOŚĆ CIERPIENIA, MĘCZARNI I BÓLU,
PRZEZWYCIĘŻENIE ŚMIERCI I NICOŚCI
SŁOŃCEM OFIARY I WIELKIEJ MIŁOŚCI.

CO ROK WIDZIMY, JAK POD TCHNIENIEM WIOSNY
ZIEMIA UWALNIA SIĘ Z LODOWYCH OKÓW,
CO ROK SŁYSZYMY ŻYCIA HYMN RADOSNY,
NOWE KRĄŻENIE TAJEMNICZYCH SOKÓW,
DOBYWAJĄCE Z GŁĘBIN ZIEMI ŚLEPYCH
SOCZYSTĄ ZIELEŃ DRZEW I KWIATÓW PRZEPYCH.

I W NAS, NAJBLIŻSZYCH BOGU Z WSZYSTKICH ZIEMIAN
TA SAMA SIŁA PRZEPOTĘŻNA DRZEMIE
CIĄGŁYCH ODRODZEŃ I CUDOWNYCH PRZEMIAN,
KTÓRE DO NIEBA ZBLIŻAJĄ NAM ZIEMIĘ
I POZWALAJĄ WYDOBYĆ SIĘ Z CIEMNIC
I W TWARZ SPOGLĄDAĆ ODWIECZNYCH TAJEMNIC.

Henryk Zbierzchowski.

WCZORAJ I DZIS.

Lwów, 30. marca.

Są chwile odświętne, w których odkładamy codzienne ubranie, służące nam w biurach i warsztatach, aby wdziać najlepsze. I są chwile, w których duszę otrząsnąć trzeba z szarego pyłu trosk codziennych, przemyć ją w jasnym zdroju myśli pogodnych i wznieść na wyżyny.

Są takie chwile godowe, rzadkie, ale potrzebne i zbawcze.

Przeżywamy okres trudny. Historja naszego młodego państwa zatrzymała się na punkcie węzłowym, skąd tyle dróg biegnie w różne strony. Lada dzień, lada miesiąc nastąpić musi przełom i tę atmosferę wyczekiwania i dręczącej niepewności odczuwamy wszyscy. Jesteśmy jak podróżni, zdążający ku wspaniałemu miastu szczęścia, ale zbłąkani na wielkiem bezdrożu. A Człowiek, który dzierży busolę i jedyny czyta w jej znakach, milczy. Jego twarz jest chmurną zagadką.

Wznieśmy czoła! Bo są drogi i my wstąpimy na nie. Wznieśmy czoła, bo ponad walkami Sejmu z rządem, ponad sprawą takiej czy innej konstytucji jest Polska. Ponad niezgodą wewnętrzną i zgrzytami jest powszechna wola utrzymania niepodległości. I ponad drobnemi niepowodzeniami i trudnościami jest postęp.

A to są sprawy istotne.

Zawróćmy myślą do Wielkanocy przed laty 10 i zmierzmy przestrzeń, dzielącą nas od ówczesnej chwili. Od przełamania pierścienia wojsk ruskich pod Lwowem, od walk o Wilno, od targów i intryg konferencji pokojowej w Wersalu poprzez wojnę bolszewicką, poprzez wszystkie klęski gospodarcze — wytrwaliśmy. Daleko za nami pozostały te dni próby i pierwszych doświadczeń. W mrok zapadają krzyże i ciernie, a my żyjemy i żyje Polska. I mimo wszelkich przeszkód i przeciwieństw umacnia się nasza niepodległość i rośnie nasza siła mocarstwowa.

A przecież były to próby, gdy na jedną kartę stawialiśmy wszystko, gdy nie było rezerw, ani dalszego odwrotu, gdy istnienie nasze było wątłem, do ostateczności napiętem pasmem. Oczy nasze już oglądały otchłań katastrofy. I dźwignęliśmy się.

Nie należy tedy desperować, ani od rzeczywistości żądać tego szczęścia, jakiego nie przyznano śmiertelnym. Trzeba walczyć, trzeba pracować, ale bez goryczy zwątpienia. Bo jest lepiej.

Trzeba myślą wybiec ponad szary pył codziennych udręczeń i widzieć życie bodaj takiem, jakiem jest ono naprawdę. Trzeba wierzyć i z przeszłości czerpać pewność, że jasną musi być nasza przyszłość.



St. Wyspiański: „Akropolis".

Przez Twe Wielkie Zmartwychwstanie.

Przez Twe Wielkie Zmartwychwstanie
żywioł wszelki budzisz Panie.
Budzisz ze snu, żywot dajesz,
w wszelkim bycie zmartwychwstajesz.

Bądź pochwalon chwalbą pieśni,
bądź pochwalon w gromie burz!
Duch się Twój niechaj cieleśni,
ponad groby żywot twórz!

Ostań z nami na dniu wielkim,
Zmartwychwstały Boży Lew!
Bądź pochwalon w bycie wszelkim.
chwalbę Twoją głosi śpiew!

Biją dzwony, trąby grają,
huczą gromy, wicher rwie.
Chwalbę Twoją dziś śpiewają,
Zmartwychwstały Boży Lwie.

Odrodzenie wiosenne

Lwów, 30. marca.

Mówi nam, mówi, wiosenny wiew od ziemi:

Że skorup i pancerzy lodowych władza nietrwała jest, jako wszelki ucisk, co życiu szczeremu wpoprzek i naprzekór staje.

Że owe głębne moce, co długimi okresami w ciemności i ciszy toną, najsilniej tryumf życia w porze swobody obwoływać będą.

Że to, co żyć pragnie, żyć pełnią słońca i całą prężnością niewiązanych ramion, gotuje się do swej roli zawczasu, mimo najtwardszych i najczarniejszych rzeczywistości, by nie zapóźnić się wtedy, kiedy trysną zorze zwycięskiego dnia słońca.

Szepce nam świeży od ziemi wilgotnej wiew:

„Życie mocne jest...

Jasność pragniona jest przez wszystkie twory.

Wolność oddechu i wzrostu od wszystkich skarbów najdroższa.

Droga do niej długa.

Przez ciemność, ból, zimno i cierpienie.

Ale jeden świt wiosennej prawdy gorącej, wynagrodzić mocen wszystko, wszystko"...

O, mówcie nam, drgające żywym dreszczem pola, o tej sile cierpliwej, co uczy wierzyć, działać w milczeniu, i kochać — kochaniem wiernem i świętem, wśród potów nieustannego trudu, na końcu którego — przebudzenie dusz w szczęściu jasnem.

Ludzka praca, ludzki trud krwawy, pracuje na później — na wiosnę przyszłą.

A te zielone runie, co śmieją się do słońca, na rozległych równinach, — te drzewa, sokami przyszłych liści napęczniałe, — te tajemnicze śpiewy i poświsty pierwszych ciepłych podmuchów, — te opowieści krzewów szemrzących nad rozhulanemi wodami wiosennych potoków, — ten zapach rzeźwy i nowy, biegnący skróś przestrzeni, — ten pierwszy, kwiat, z naiwną odwagą wystrzelający z pośród mchów zmiętych — dają świadectwo cudnej prawdzie:

Życie, szczęście zwycięża.

Miłość można jest, — nad śmierć możniejsza.

Po mrokach — przyjść musi tryumf jasności.

Po Krzyżu — Zmartwychwstanie.

Po ucisku — bunt młodych sił.

Po niewoli obcej — odrodzenie w wolności.

Tak-ci nas uczy każda wiosna...

Więc — po chóralnym jęku ludzkości cierpiącej — Ludzkość Odrodzona.

Marja Hausnerowa.

Wielkanocne pisanki.

SYMBOLICZNY CHARAKTER JAJA. — SIEĆ LEGEND, CZARÓW I PRZESĄDÓW. — POWSTANIE I KULT PISANEK. — POMNIKI PIERWOTNEJ ORJENTACJI LUDOWEJ.

Lwów, 30. marca.

(=) „Jam jest prosty i ciemny człowiek o niczem nie wiedzący, ty zaś, o jajko, możesz obcować z duchami i pośredniczyć między ludźmi. Powiedz mi przeto, kto to uczynił?“ — tak przemawia według hinduskiego wróżebnego rytuału kapłan. Inny zakon każe nawet przepraszać jajko, jeśli ma być ono choćby nawet dla wróżbiarskich celów rozbite.

Należną mu się cześć oddaje, ileż bowiem podań i wierzeń mówi nam, że

z niego pochodzi cały świat.

Według legendy, którą opisuje nam Herodot, świat powstał z jajka zniesionego przez feniksa w świątyni Helios. W tradycji fińskiej świat bierze początek z sześciu jaj złotych i jednego żelaznego. Bożek polinezyjski Tangaroa wykluł się z jaja.

Nic więc dziwnego, że według wierzeń wszystkich prawie ludów broni ono od czarów złych, chorób, nieszczęść i wogóle ma ono moc dziwną i tajemniczą. U Owidjusza odczynia ktoś rzucony urok trzymając „tremula manu ova et sulphur“, o podobnych sprawach wspomina Juvenalis. Apulejusz opowiada, że corocznie oczyszczano okręt ofiarny jajkiem i siarką. Lucjan z Samosate i Petronjusz w swej powieści opowiadają nam o przesądzie i dziś jeszcze często spotykanym: należy, według niego, chcąc chorobę uleczyć, jajkiem po ciele chorego toczyć i wodzić, a kiedy złe w nie wejdzie, wynieść je na rozstajne drogi. Tam albo ktoś na nie nastąpi i zło na niego „transplantacio mali seu morbi“ przestąpi, lub też poprostu noxia daemonia z dróg rozstajnych, tej karczmy mocy nieczystych, wrócą do źródeł zła

Czarodziejska moc jajka.

Już święty Klemens Aleksandryjski przestrzega przed podobnemi praktykami, lecz te zakazy widocznie natrafiały na wierzenia za silne, skoro nie mogły ich przełamać. Jeszcze w 1887 roku spotykamy się z podobną sprawą, działa się ona w Carskiem Siole, z jajka, którem znachorka wodziła po ciele chorej, wylągł się „czarcik“, przerażona lecz pełna wdzięczności pacjentka oddała zbawczyni wszystkie pieniądze.

Tosefta, powstała w Małej Azji (w III wieku po Chrystusie), część Talmudu, poleca wkładanie skorup od jaj w nowe budowle, podobne przepisy spotykamy w Indjach. W Niemczech, rozbierając stare domy, prawie zawsze spotykamy takie skorupy — Białorusini wtykają w szczeliny domów „kab prusaki ne wodyłysia“.

Malajczycy dają kobiecie w połogu do ręki jajo, by się nie zamieniła w złego ducha, umarłemu wkładają w rękę jajko ptaka moa.

Plinjusz boi się ulec złym czarom i tłucze skorupy jaj, natychmiast po przełknięciu zawartości, przesąd ten zachowuje do dzisiaj uboga ludność Bawarji i Czech, w wyższych sferach przesąd ten zaliczono do „wymogów dobrego wychowania“. We Francji kruszą skorupy, „aby wrogowie ulegli takiemu skruszeniu“. W Polsce kurom to nieść się pomaga, w Niemczech w nieopatrznie niepokruszonej skorupie gnieżdżą się czarownice i pływają w nich po wodach.

Niema więc narodu, któryby w swoich wierzeniach, podaniach czy religji

nie czcił jaja,

tej dziwnej napozór zimnej, twardej i małej bryłki, z której jednak powstaje ciepłe i wesołe życie.

Pisanki, kraszanki.

Nie było pisanek, a istniał ten kult oddawna, pisanki są jeszcze jedną jego formą. Podobnie, jak Wielkanoc jest jedną z wielu form wiosennych świąt porównania dnia z nocą, jak Ferajla, Parentalja czy Antesteria, greckie święto kwiatów, albo słowiańskie święto Marzanny.

Teraz kraszanki będą odczyniać uroki, strzec od nieszczęścia i choroby. Umycie rąk w wodzie, w której zanurzono kraszanki, dawać będzie moc i siłę. Jaja w Wielki Piątek zniesione, chronią w Franche-Comte od ognia, zwłaszcza od pożaru, w Niemczech bronią nią kurczęta od wron, w Syrji strzegą od złego oka.

„Kraszanki zakopane w ziemi — mówi Biegeleisen — sprowadzają urodzaj, włożone do ula powodują rojenie się pszczół, chronią od uroku, pożaru, piorunu, żółtaczki i róży. Kładą je wreszcie na groby i do rzek „dla ducha topielców“. W poznańskiem skorupki pisanek chronią kapustę od „wąsionów“ (liszek). Na Rusi bronią od „perelaki“.

Różne są wersje o powstaniu pisanek, według greckiej legendy z XII wieku kiedy św. Magdalenie powiedziano o Zmartwychwstaniu Pańskiem, wydało się jej wszystko kolorowe i jasne, i nawet jaja, które miała w kobiałce, stały się różnobarwne, więc wzięła je w ręce i wykluły się z nich pisklęta, które się zaraz zamieniły w ptaki. Inna legenda mówi nam o człowieku, który krzyż pomagał dźwigać na Golgotę, a kiedy z niej powracał, ujrzał, że jajka, które niósł na targ w koszyku, stały się czerwone, myślał że to blask łuny na nie pada, lecz one miały ten kolor już na zawsze.

Może dlatego malują pisanki najchętniej na czerwono. Jeśli są jednego koloru i gładko malowane, nazywają je kraszanki, sływki (jasno wiśniowe), hałunki (od dodanego do farby ałunu), byczki, piski, malowanki albo kraski.

Liljową barwę dają im suszone płatki ciemnej malwy, zielony kolor kotki osiki albo liście jemioły, łupina cebuli i kora dzikiej jabłoni żółty, wywar krokusów pomarańczowy, czarny, kora z olchy, albo liście czarnego klonu, odwar z robaczków czerwców albo fuksji da kolor rakowy, choć lepcza po wielekroć jest apteczna brazylja, tak jak nic w świecie nie zastąpi silnej „anili“.

Batiki pisankowe.

Niczem są jednak jednobarwne kraszanki w porównaniu do wielokolorowych pisanek, malują je panny, mężatki, rzadko chłopcy. Do pisania służy pisak, kwaczyk albo teluszek, Są po wsiach sławne pisarki, wielkie artystki, do których się schodzą po pisanki i na naukę ludzie z całych wsi, płacą im za ten kunszt drogo (do dwudziestu centów, notuje to Krcek, w 1893 r., zwykła jednak cena wynosiła jeden czy dwa centy).

Wincenty Kadłubek wspomina już picta ova, a uchwała synodu djecezjalnego w Poznaniu z roku 1420 wspomina o nich, „jako też i o wszelakim dyngowaniu“ z wielką niechęcią.

Ornamentacje ludowe są jednym z najtrwalszych elementów w sztuce, dziś jeszcze spotykamy pogańską swastykę w swej zwykłej formie, czy też trójramienną rzymską zwaną trykwetrum ,czy wreszcie pomnożoną i splątaną ramionami, znaną pod grecką nazwą meander, a którą Schliemann spotykał w wykopaliskach w Hissarlik. Geometryczne wzory są zresztą mniej powszechne, i w tej sztuce górują nad abstrakcją, wzory brane z natury, a więc rożgi, kurze łapki, trzmieliny, krywulki czy tumpole, sosenki, albo wzory jabłonki, dreliszki, sosenki, w koguciki, w cerkiewki czy w grable.

Bądźmy pogodni!

Lwów, 30. marca.

(jp) Jest pewien kraj, w Ameryce, w okolicy słonecznej Florydy, gdzie obowiązkiem obywatela jest mieć wesoły wyraz twarzy.

Ludzi o niesympatycznym, aroganckim, niepewnym, smutnym, posępnym, ironicznym, beznadziejnym, a przedewszystkiem niezadowolonym wyrazie twarzy wzywa się przed sąd, przed którym człowiek o smutnym, czy niesympatycznym wyrazie twarzy musi się wytłumaczyć.

Przedewszystkiem rozpatrywana jest twarz winowajcy. — Czy twarz, jako taka, posiada specjalne braki, które czynią jej widok smutnym, bolesnym i nieprzyjemnym dla reszty przechodniów, czy też przyczyna jest psychicznej natury.

Jeżeli wina jest tylko twarzy, to znaczy przydługiego nosa, lub smutnie zwisającej brody, zbyt bladej cery, albo przytłaczającej tuszy, zeza, źle wprawionego garnituru zębów, jednem słowem, jeżeli wszystko wynika z „nietwarzowego" wyrazu twarzy, to zmienia się twarz za pomocą chirurgicznej kosmetyki. Jeśli się okaże, że smutek na twarzy jest natury psychicznej, jeżeli mu dokuczyła żona, albo kucharka, że nie wypłacono mu dywidendy, albo sztukę jego wystawiono w złej obsadzie, że nie dostał mandatu, że kocha się bez wzajemności, że partner bridge'owy złożył go, — to dostaje wyrok, skazujący go na zmianę kucharki albo i żony, wypłacają mu dywidendę, sztukę jego wystawiają w pierwszorzędnej obsadzie, stwarzają mu mandat, miłość z wzajemnością, delegują dobrych partnerów bridge'owych.

I obywatel z okolic Florydy ma wesoły wyraz twarzy bez... odwołania. Niewolno człowiekowi, które mu się los poprawił, być smutnym.

A u nas? Nie widzi się niemal twarzy zadowolonych, pogodnych. Jedni patrząc na drugich zarażamy się smutkiem.

Proponuję abyśmy poszli za przykładem mieszkańców Florydy. Zajmijmy się propagandą wesołych, pogodnych, sympatycznych wyrazów twarzy. Z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych propaganda ta jest najzupełniej na czasie. I wogóle najwyższy czas...

Chrystus Zmartwychwstał

„Nad morzem Tyberjadzkiem siedzieli pospołu
rybacy, z powszedniego żyjący mozołu:
Szymon - Piotr, Natanael, Tomasz — oraz inni,
w zadumie pogrążeni, smutni i bezczynni.

Serca ich były obce życiu i zlęknione,
bowiem Ten, co im radę zwykł nieść i obronę,
zmarł na krzyżu, jak zbrodzień, i złożony w grobie,
pozostawił zwątpienie i — och! — żal po sobie.

Czemu teraz uwierzyć, gdy zawiodło słowo,
za które każdy gotów był poręczyć głową,
gdy zmilkły usta, z których płynął miód proroczy,
gdy zagasły na wieki niebios pełne oczy?

...I siedzieli milczący, niechętni rozmowie,
aż nagle Piotr się podniósł i, nie patrząc, powie:
— Pójdę, by ryb nałowić.... Tak rzekł, przed żałobą
uciekając... A oni na to: — I my z tobą.

I poszli... I wstąpili w łódź, która na fali
drżała lekko... I przez noc oną nie pojmali
ani płotki... Zaś kiedy mrok pobladnął świtem
na brzegu stanął Jezus, owiany błękitem.

Nie poznali Go ucznie, strudzeni przy sieci,
zaś On zawołał na nich z brzegu — Dzieci,
a macież co jeść?... Oni odrzekli: — Nie mamy
i głos ich był pokorny, jak żebrak u bramy.

Wonczas rzekł Pan: — Zapuśćcie sieć po prawej stronie,
i wykonały rozkaz bezwolne ich dłonie,
lecz gdy chcieli sieć ciągnąć, nie wierząc już w połów,
poczuli, że jest pełna i ciężka jak ołów.

I rzekł do Piotra uczeń, którego nad inne
miłował Chrystus: — Pan jest!... I oczy niewinne
zajaśniały mu szczęściem, jak gdyby z za morza
przyszła je ucałować blask siejąca zorza.

Wtedy Piotr, który nagi pracował, wnet biodra
przepasał, skoczył w wodę — i fala go modra
odniosła do stóp Pana, zaś za nim po chwili
inni uczniowie w łodzi do brzegu przybili.

A gdy wstąpili na brzeg, ujrzeli na piasku
węgle, i ciemną rybę w ich żarzącym blasku,
a Pan, cały błękitny od błękitnej fali,
rzekł im: — Przynieście z tych ryb, któreście pojmali.

A gdy Piotr sieć wyciągnął, pełną iskier skrzeli,
ucznie w niej sto piećdziesiąt trzy ryby ujrzeli.
i na brzegu przy węglach żarzących się siadłszy,
jedli w szczęściu niezmiernem, że Bóg na nich patrzy.

Leon Rygier.

Śmigus - dyngus.

COŚ NIECOŚ O DAWNYM OBYCZAJU POLSKIM. — OD KROPEL WONNEGO PŁYNU —DO ISTNEGO POTOPU.

Lwów, 30. marca.

(—) Znakomity autor „Opisu obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III", ks. Jędrzej Kitowicz (1728—1804), opowiada, że dyngus, albo śmigus, tj. oblewanie wodą w poniedziałek wielkanocny, był swawolą w całym kraju powszechną, tak między dystyngowanymi, jakoteż i pospólstwem. W poniedziałek, jako się rzekło, przed stawiciele płci brzydkiej oblewali niewiasty, zaś, od wtorku zacząwszy, w ciągu paru dni kolejnych, płeć słabsza odpłacała mężczyznom pięknem za nadobne.

Pochodzenia tego zwyczaju ks. Kitowicz nie tłumaczy, podaje atoli dwojakie o jego źródłach mniemanie: I. że się wziął z Jeruzalem, bo tam rozprawiających z ożywieniem o Zmartwychwstaniu Pana Jezusowem i gromadzących się na ulicach, żydowinowie oblewali

„dla rozpędzenia z kupy",

II. że ma być śmigus pamiątką, datującą się od czasu wprowadzenia do Polski chrześcijaństwa, kiedy to niemogąc wielkiej ciżby nawróconych chrzcić w pojedyńczych osobach, całe tłumy zapędzano do wody i w niej zanurzano.

Oblewali się tedy, według relacji obyczajopisarza, delikatnie i wonnie, bo wodą różaną lub inną zgoła pachnącą, wyśmienici kochankowie — po rękach, chętniej jednak po gorsie, używając pomu malej sikawki, czy flaszczyny. Inaczej prostaczkowie i gawiedź. Ci ochlustywali rodzaj niewieści ordynarnie ze szklanic, dzbanów, konwi, a kiedy zaś dobrze się już rozswywolili, nie patrzali, komu leją i nie przepuszczali ani osobie duchownej, ani starcowi, ani białej głowie.

Rozumie się, że kobiety nie zaczynały nigdy pierwsze, wiedząc, że mężczyźni z nawiązką im oddać mogą i owszem rade były, gdy się jakoś od śmigusu wykpić udało. — W kompanji zaczniejszej, wśród panów i dworzan, pań i dworek, równie folgowano wrodzonej skłonności do psot i swywoli: hajducy donosili w cebrach wodę, a państwo, zaczerpnąwszy od nich, dalejże w skoki i gonitwy, dalej oblewać się od stóp do głów tak, że nierzadko ten i ów wyglądał,

jakby z potopu umknął.

Nieszczędzono i sprzętów, a podłogi zdawały się, niby stawy i bajora. Stąd, każde młode małżeństwo, salwując się przed szkodnictwem dyngusowem, uprzątało przedewszystkiem kosztowniejsze meble i ubierało się w suknie z najpodlejszych materjałów.

Ale największem gaudium było przydybać jaką niewiastę w łożu, skąpać ją w śmigusie i bety a pierzaty poprzemieniać w bałwany morskie; tu, tem popchopniej szafowali wodą mężczyźni, iż mieli pewność bezkarności, bo żadna białogłowa, dla naturalnego wstydu, nie ważyłaby się przytrzymywać i oblewać rozebranego i w łóżku leżącego.

Wśród parobków i dziewcząt wiejskich, które się w ten dzień, jak mogły, kryły, tak dokazywano, że złapawszy chłopak dziewkę wlókł ją do studni, albo stawu czy rzeki i tam lał wodą lub pławił, póki się mu podobało.

Takie były zabawy... i zwyczaje dyngusowe w Polsce za panowania Augusta III Sasa.



Fra Beato Angelico.

(Z cyklu: „Mistrze włoscy“).

W ciche, słoneczne, szafirowe lato
Nad złotem wzgórzem widzę obłok w locie.
W dole Florencja, za nią San Minjato
Stoi w cyprysach czarnych i w pozłocie.

Dominikański zagrał dzwon w klasztorze...
Słońce niech rzuci purpurowe mosty!
Przyjdą tu wizje świętych o wieczorze,
Aby je wielbił człowiek, sercem prosty.

W ciche, słoneczne, szafirowe lato
Jakieś mgły - widma trącają o szczyty.
To twe anioły srebrne, Fra Beato,
Piór swych szelestem szumią przez błękity.

— O szumcie, skrzydeł modlitwy strzeliste!
Wynijdźcie, święci rybacy, na połów!
Śniło was serce, pokorne i czyste,
Rozmiłowane w piękności aniołów.

Jan Pietrzycki.

Wielkanoc w dawnej Polsce.

Kto nie zjadł pączka z palmy wielkanocnej... — Skąd pochodzi zwyczaj ucztowania świątecznego. — Tradycje drugiego dnia świąt.

Lwów, 31. marca.

(jp) „...kto pączka z palmy wielkanocnej nie połknął, ten już zbawienia nie otrzymał“ — tak pisze Imć Pan Rey z Nagłowic. Naturalnie, że mówi tu o **poświęcanej „palmie“, czyli różdze wierzbowej,** która od niepamiętnych czasów w wierzeniach ludu posiadała zbawienne właściwości i posiadaczowi jej przez rok cały była **ochroną przed rozmaitemi gospodarskiemi nieszczęściami**. Palmowa niedziela była tedy niegdyś bardzo ważnym etapem świątecznym.

Od tego czasu na przestrzeni kilku wieków pozacierało się dużo wierzeń i zabobonów ludowych, ale ze wszystkich obrządków najmniej zmieniły się zwyczaje obchodzenia Wielkanocy.

Pozostała ta sama symbolika, pozostało **pragnienie cudu i wiara w cud...** I pozostały wszystkie tradycje, mimo ich pozornego zmodernizowania. I to jest właśnie piękne...

Wiele jest ludzi, którzy na widok cukrowego baranka, lub malowanego jajka nie chcą się zastanawiać nad tem, **co symbolizują te oznaki,** lecz gdyby ich na stole wielkanocnym zabrakło, odczuliby żywą przykrość, bo wraz z tem zabrakłoby im poczucia święta

Warto zastanowić się nad tem, skąd pochodzi zwyczaj **„święconego“.**

Święta Wielkanocne uzmysławiające radość, przerodziły się w święta ucztowania, które, w wiekach średnich zapoczątkowane, nabierały coraz wyraźniej **charakter biesiadny o zastraszającym wprost przepychu i obfitości,** przechodzącej w nadmiar. **Wygłodzeni długim postem, który sprawowali bardzo surowo, rzucali się wszyscy w pierwsze święto bez zastanowienia w orgje kulinarne.**

Przez cały wielki tydzień wrzało w kuchniach. We wszystkich domach panował nieopisany zamęt i gorączkowa praca dzień i noc. Wystawność przyjęć zależała od zamożności gospodarzy, ale **wszędzie musiał być nadmiar jedzenia.** Stoły uginały się pod potrawami, wykwitającemi z zieleni bukszpanu, piętrzyły się piramidy kiełbas, ozorów, złociły się nadziewane prosiaki, różowiły olbrzymie szynki, drób, nieraz całe pieczone barany, wznosiły się wieże budowane z kilku kop jaj, a wśród tego wszystkiego sterczała armja najprzeróżniejszych bab, z któremi współzawodniczyły setki placków i mazurków. A w środku tych stołów, zajmujących nieraz kilka izb, stały zawsze **baranki misternie rzeźbione ze świeżego masła** z czerwonemi chorągiewkami, symbolizującemi zmartwychwstanie.

Drugi dzień świąt przynosił zwyczaj, którego pochodzenie do dziś dnia nie zostało wyjaśnione, mianowicie **dyngus.** Zwyczaj ten, bardzo niemiły, niestety przechował się do dziś dnia po wsiach, a w miastach hołdują mu jeszcze niesforne rzesze wyrostków. Kościół potępiał śmigus i nawet za czasów Władysława Jagiełły wydał **synod poznański uchwałę „Dyngus prohibeatur“.** Niestety, swawoli tłumów tym zakazem wykorzenić nie potrafił. **Ksiądz Andrzej Kitowicz** za Augusta III. opowiada o tem, jak chłopcy wiejscy polewali dziewczyny pod studniami, rzucali do rzek, lub... **pławili w korytach do pojenia bydła**. Była to swawola powszechna w całym kraju; tak **między pospólstwem, jako też dystyngowanymi.** Oblewali się rozmaitym sposobem. Amanci dystyngowani, chcąc tę ceremonję odprawić amantkom swym bez przykrości, oblewali je **różaną lub inną pachnącą wodą po ręce,** a najwyżej po gorsie, małą jaką sikawką albo flaszeczką. Którzy zaś przekładali swawolę, **oblewali damy wodą prostą,** chlustając garnkami, szklanicami prosto w twarz, lub od nóg do góry, a gdy się rozswawoliła kompanja, panowie, panie, panny lali jedni drugich wszelkiemi statkami, jakich dopaść mogli, hajducy donosili cebrami wody...

Nie można zabawy tej uznać za estetyczną, a że przy tem kończyła się często lżejszem lub cięższem przeziębieniem, nic dziwnego, że wszyscy rozsądni obywatele zwalczali ja stale... niestety bezowocnie.

Emaus i rękawka.

Z innych zwyczajów należy jeszcze wspomnieć **o obchodzenia Emausu,** które przechowało się w Krakowie. W kościele na Zwierzyńcu odbywa się w drugie święto nabożeństwo, po którem następują zabawy ludowe. Posiadał Kraków zresztą jeszcze jeden obyczaj, mianowicie **„rękawkę“**. Odbywała się ona na Krzemionkach we wtorek poświąteczny. Rzucano wtedy dzieciom łakocie i orzechy, a malcy, chcąc schwytać jak najwięcej, tłukli się i kaleczyli dotkliwie. Zabawa ta wyrodziła się ze zwyczaju rozdawania święconego ubogim, nazwę otrzymała

od usypania rękami kopca mogilnego Krakusowi.

Wogóle zasadniczym zmianom nie uległy zwyczaje wielkanocne. Dziś także ludzie cieszą się świętem Zmartwychwstania i umieją radośnie wyjść na spotkanie tego wielkiego święta. A jednocześnie po opuszczeniu kościołów z podobną do swych przodków skwapliwością zasiadają u biesiadnych stołów.

Mały fejleton.

PRAKTYCZNA ŻONECZKA.

Lwów, 31 marca.

(.) Wielka Sobota...

Pani Lila przynosi pół kg. smażonych kasztanów i czekoladowy mazurek. Bardzo jest rada, iż „dopchała“ się do tego Zalewskiego, bo chyba ludzie powarjowali, żeby wydawać tyle pieniędzy na „głupie święta“. Miała wprawdzie kupić sama więcej, ale nie starczyło jej pieniędzy, bo spostrzegła na wystawie perfumerji dawno poszukiwany gatunek pudru Guerlaine'a.

— Czekaj chwilę, Mimusiu, zaraz się przebiorę i polecimy gdzieś na obiad...

— Na obiad?

— No tak. Ach, prawda, zapomniałam ci powiedzieć. Wcale nie wiesz, jaką masz praktyczną żoneczkę. Nie miałam serca narazić cię na wyprawienie świąt. Więc dałam Józi na święcone i podróż i wyprawiłam ją na dwa dni z domu...

— A my?

— My spędzimy te święta po kawalersku, wiesz, jak para studentów. Rano ugotuję kawę na maszynce...

— I?...

— Nie spodziewałam się takiej miny. Nie cieszysz się wcale z tego sam na sam z twoją małą?

— Cieszę... Ale widzisz... jeść będzie trzeba.

— I o tem pomyślałam. Pójdziemy na śniadanie do cioci Otylki... a potem do wujostwa...

Panu Emilowi robi się słabo.

— Lilu...

— Ach tak. Ja wiem, że ty nienawidzisz moich krewnych. Zawsze czujesz się nieszczęśliwy, gdy chcę ich odwiedzić. Jesteś sybaryta. Dla ciebie święta to siedzenie w domu, objadanie się...

— Smażonemi kasztanami — wtrąca pan Emil.

— Nie ironizuj... Zaraz zaczniesz mi opowiadać, jakie święta wyprawiała twoja matka. Tacy wszyscy jesteście... Tylko to, co robiły wasze matki, było dobre. My teraz mamy inne cele życia, skończyła się niewola kobiet. Nic nas już nie zapędzi do szczotek i garnków. Zresztą twoja matka opływała we wszystko, a ty z całem twojem wysokiem stanowiskiem i mizerną pensją...

Pani Lila urwała. Stłumił jej tyradę stuk drzwi, zamykających się za panem Emilem.

Wykaz przekroczeń budżetowych

PRZESŁAŁO MINISTERSTWO SKARBU NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. marca. (ab) Agencja „Press“ donosi, że Min. skarbu przesłało w ostatnich dniach N. I. K. P. **szczegółowy wykaz sum przekroczeń budżetowych poszczególnych Ministerstw za rok budżetowy 1928/29.** Jak wiadomo, postanowiło Min. skarbu **wystąpić do Sejmu ze specjalną ustawą o zatwierdzenie poczynionych już wydatków** poza budżetem uchwalonym przez Sejm.

W obecnej chwili Min. skarbu opracowuje pospiesznie **zestawienie szczegółowe o sposobie wykonania budżetu przez wszystkie resorty.** Przesłane ono będzie N. I. K. P. do zatwierdzenia z chwilą, gdy Min. skarbu otrzyma sprawozdanie o wydatkach **na cele budowlane.** Jak wiadomo Min. skarbu w ostatnich dniach postanowiło **przedłużyć na okres trzymiesięczny termin budżetowy tym ministerstwom, które uzyskały kredyty na cele budowlane** i nie mogły ich całkowicie zużytkować. Z tego wnosić należy, że **formalne załatwienie rachunkowe o sposobie wykonania budżetu za r. 1928/29 będą mogły być przedstawione z początkiem lipca br.**

Stabilizacja urzędników
staje się faktem.

31. BM. WYGASA MOC POSTANOWIEŃ O ZWALNIANIU URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. marca. (ab) W związku z odrzuceniem przez Sejm projektu rządowego **o przedłużeniu mocy obowiązującej art. 116. ustawy o służbie cywilnej sfer urzędniczych,** o skutkach prawnych tego odrzucenia donoszą co następuje: Art. 116. zmieniający rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 22. marca 1928 głosi: Na czas wejścia w życie ustawy o państw. służbie cywilnej, tj. **1. kwietnia 1922 do 31. marca 1929** zawiesza się postanowienie art. 33. tej ustawy odnośnie...

Z postanowienia tego wynikało prawo władz, **nowelizujące zwalnianie urzędników w sposób uproszczony, t. zn. nawet bez podania motywów.** Art. 33. ustawy głoszący, że **urzędnik może być wydalony lub usunięty ze służby jedynie prawomocnem zarządzeniem władzy wydanem na mocy niniejszej ustawy lub orzeczenia komisji dyscyplinarnej** dotychczas miał praktyczne znaczenie jedynie dla znikomej liczby urzędników, tych, którzy otrzymali od władzy nowelizującej **pismo ustalające.** Ustalenie to wymagało zgody prezesa Rady min. i ministra skarbu.

Wobec nieprzedłużenia terminu wyżej wspomnianej ustawy (31. marca 1929) **tego dnia art. 33. wchodzi w życie i będzie miał zastosowanie do wszystkich urzędników, pozostających w dniu 1. kwietnia 1929 na służbie.** Na stanowisku tem stanęła międzyministerjalna konferencja przy udziale przedstawicieli wszystkich min., prezydjum Rady min. i Najw. Trybunału adm. **W ten sposób jeden z zasadniczych postulatów urzędniczych został zrealizowany**

ŚWIĄTECZNE WYJAZDY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 marca. (st) Min. komunikacji inż. Kühn wyjechał dziś wieczorem do Zakopanego. Powrót ministra nastąpi w środę rano. Zastępować go będzie wicemin. Czapski.

Min. Składkowski wyjeżdża dziś wieczorem do Gdyni, gdzie spędzi święta Wielkanocne.

P. min. spraw zagran. **Zaleski** wyjechał na święta do rodziny w Poznańskie. P. minister wraca do Warszawy w środę.

W czasie urlopu **kierownika Min. skarbu dra Grodyńskiego,** który wczoraj wyjechał na kilkudniowy wypoczynek, sprawami Min. kierować będzie dyrektor departamentu ogólnego, p. Stefan Starzyński.

POWRÓT MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 29 marca. (Tel. G. P.) Minister Kwiatkowski powrócił z podróży inspekcyjnej i objął urzędowanie. Zarówno w Gdyni, jak i w Poznaniu inspekcja dała wyniki zadowalające.

NOWA CHOROBA W RODZINIE KS. RADZIWIŁŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 marca. (st) Donoszą z Londynu, że drugi syn ks. Janusza Radziwiłła Edward Radziwiłł zachorował tam na zapalenie ślepej kiszki. W ciężkim stanie dokonano operacji, która miała przebieg pomyślny.

WYCIECZKA URZĘDNIKÓW POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 29. marca. (Tel. G. P.) 30. bm. przyjeżdża do Pragi wycieczka urzędników państwowych polskich, złożona z 60 osób. Wycieczka zabawi w Pradze przez trzy dni, poczem uda się do Pilzna oraz Brna.

TELEFON POLSKA-HOLANDJA.

Warszawa, 29. marca. (Tel. G. P.) Z dniem 20. bm. zaprowadzono komunikację telefoniczną między Polską i Holandją. Narazie dopuszcza się do ruchu telefonicznego Warszawę i Amsterdam. Opłata za 3-minutową rozmowę wynosi 9.70 fr.

WYJAZD POSŁA RAUSCHERA.

Warszawa, 29 marca. (Tel. G. P.) Poseł niemiecki Rauscher wyjeżdża dziś wieczorem na dwa tygodnie do Niemiec. Podczas jego nieobecności obowiązki posła sprawować będzie radca von Rintelen.

Niebezpieczeństwo powodzi zażegnane.

Lwów, 29 marca.

Jak się dowiaduje Aj. Wschodnia, sytuacja na froncie przeciwpowodziowym jest w obecnej chwili następująca:

W dorzeczu Sanu niebezpieczeństwo powodzi minęło do tego stopnia, że starostowie w Tarnobrzegu, Nisku i Przeworsku zwolnili posterunki radjostacyj krótkofalowych, zainstalowane przez **Klub amatorów krótkofalowców ze Lwowa. San prawie cały już zwolnił się z lodów.**

Z pow. samborskiego donoszą, że wczoraj i nocy ostatniej **wody na górnym Strwiążu nieco opadły. Patrole minierskie rozsadziły 4 zatory koło Babic i Piniaw,** gdzie sytuacja była bardzo poważna. **Rzeka Błożewka wylała, zalewając nadbrzeżne łąki.** Na samborskim odcinku Dniestru niema już niebezpieczeństwa powodzi. Rzeka na przestrzeni od Strzyłek po Kornalowice wolna od lodów. Na Bystrzycy **lody ruszyły,** nie czyniąc szkody objektom mostowym.

W pow. rudeckim na rzece Strwiąż na długości 30 km leży środkiem koryta **gruby lód z bardzo ciężką powłoką śniegu.** Popękał on w duże tafle. W niektórych miejscach powstały znaczne wylewy, nie dotykają jednak osad ludzkich. **W widłach rzek Strwiążu i Dniestru** okolica przedstawia się jak olbrzymie, choć bardzo płytkie jezioro. Patrole minierskie starają się oczyścić z zatorów Strwiąż oraz liczne kolana Dniestru. Ogółem **musiano delożować około 20 domów.**

W pow. bóbreckim Dniestr na niektórych tylko odcinkach puścił w górę od Zaleśców. Olbrzymie masy kry **zerwały 3 przęsła mostu drogowego w Zaleścach.** Most ten długości 180 m, posiada 8 przęseł. Lody **utworzyły zator pod Worobczycami przed mostem kolejowym na linji Stryj—Chodorów.** Wysłano tam pogotowie minierskie. Obecnie pokruszone lody spłynęły spokojnie.

W pow. Gródek Jagielloński zatory lodowe na rzekach Wereszycy dziś w nocy usunęły 2 oddziały minierskie 38. pp. z Przemyśla, pracując ofiarnie całą noc. Obecnie pracuje się nad usuwaniem zatorów koło Kamienobrodu, na jednem z przedmieść Gródka, oraz na odcinku między Gródkiem a Czerlanami. Przybrzeżne łąki i pola zalane. **Stan wody zresztą niegroźny.** Między Monasterzem a Terszakową na Tyśmienicy stoi zwarty blok lodowy.

W pow. strzyżowskim niebezpieczeństwo już minęło. Wody poza drobnem uszkodzeniem kilku mostów szkód nie porobiły.

Z pow. sokalskiego donoszą, że na Bugu stan wód 2.83 ponad normalny. Lody ruszyły. Kra spłynęła spokojnie. Większe zatory jedynie w Parchaczu na rzece Racie, w Krystynopolu na Sołokiji i w Sokalu nad Bugiem. Nad usuwaniem zatorów pracują miejscowe siły i patrole K. O. P.

W wojew. stanisławowskiem.

Stanisławów, 29. marca. (Tel. G. P.) Sytuacja powodziowa na obszarze woj. stanisławowskiego nie uległa pogorszeniu.

Pow. Żydaczów: Stan wody na Dniestrze 2.50 m. ponad stan normalny. **Lód ruszył. Zagrożony jest most gminny w Uściu.** Pod Krupskiem **zator spowodował wylew Dniestru** w Nadiatyczach, gdzie ewakuowano 8 domów. Napór lodów uszkodził również **most w Brzezinie.**

Woda na Świcy spadła o 30 cm. Zatory obok Żurawna oraz między Lachowicami i Mielniczem dotychczas nie ruszyły.

Pow. Kałusz. Stan wody na Dniestrze obniżył się o 60 cm. Pomiędzy **Łuką i Świtową utworzył się zator długości 4 km,** który częściowo spływa bocznem korytem, a częściowo jest rozsadzany. Zator na Siwce między Serednem a Dorochowem, długości 2 km, a wysokości 3 m, jest rozsadzany.

Pow. Rohatyn. Lód na Dniestrze spływa wolno. Stan wody jest stosunkowo niski. Woda wystąpiła z brzegów, przerywając komunikację z 5-ma domami w przysiółku Mielniki. **Most na Dniestrze pod Martynowem został częściowo uszkodzony.**

Sytuacja na innych rzekach nie grozi niebezpieczeństwem.

W RESZCIE KRAJU.

Warszawa, 29. marca. (Tel. G. P.) W okręgach dyr. kolejowych radomskiej, krakowskiej, poznańskiej, wileńskiej i katowickiej **rzeki nie wyrządziły żadnych szkód.** W dyr. warszawskiej 29. bm. rano oddziały saperskie **wysadziły pod Wyszogrodem dalsze 2 km. zatoru, tak że pozostało jeszcze 6 km.**

W dyr. gdańskiej dnia 29. bm. rano Wisła była jeszcze pokryta lodem pomiędzy Toruniem i Grudziądzem.

EKIPA POLSKA DO NICEI.

Warszawa, 29. marca. (Tel. G. P.) Wczoraj wyjechała z Grudziądza do Nicei na doroczne konkursy hippiczne partja koni, która weźmie udział w zawodach w Nicei w dniach od 17. do 28. kwietnia br. Startować będzie 10 narodowości, czyli konkurencja będzie specjalnie trudna. Drużyna polska bronić będzie zdobytego w 1925 i 1928 pucharu narodów, który **w razie ponownego zwycięstwa przechodzi na naszą własność.**

Sensacyjne aresztowanie w Poznaniu

DWAJ DYREKTORZY ARESZTOWANI ZA BANKRUCTWO.

Warszawa, 29. marca. (Tel. G. P.) Z polecenia władz sądowych aresztowano w Poznaniu dyr. Tadeusza **Mikołajczyka,** niegdyś właściciela fabryki likierów „Tabromik" (w Gnieźnie) i dyr. Władysława **Łabędzińskiego,** b. dyr. Banku Przemysłowców w Poznaniu. Aresztowania te pozostają w związku z bankructwem spółki akc. „Surofosfat".

Wyrok Sądu Marszałkowskiego

w sprawie Woźnicki-Jędrzejewicz.

STWIERDZA PRZEWINIENIE P. WOŹNICKIEGO, LECZ TYLKO CZĘŚCIOWE.

Warszawa, 29 marca. (Tel. G. P.) Dziś ogłoszono wyrok Sądu Marszałkowskiego w sprawie wicemarszałka Woźnickiego. Po obszernej motywacji Sąd stwierdził, że **ma podstawy zarzut posła Jędrzejewicza postawiony p. Woźnickiemu,** iż jako gospodarz Stowarzyszenia Spożywców „Przyszłość" w Lubrańcu, dysponując pieniądzmi tego stowarzyszenia, **użył ich na cel inny niż ten, na jaki były przeznaczone. Natomiast niema podstaw do twierdzenia, jakoby p. Woźnicki używając pieniędzy tego Stowarzyszenia, użył ich bez zamiaru zwrotu,** przeto określenie „roztrwonienia" jakiem posłużył się poseł Jędrzejewicz z trybuny sejmowej w rozumieniu potocznem **nie odpowiada stopniowi stwierdzonego przez sąd przewinienia p. Woźnickiego.** Ponadto sąd stwierdził, że niema również **podstaw zarzut posła Jędrzejewicza, jakoby p. Woźnicki nie wywiązał się z zaciągniętego zobowiązania** pieniężnego wobec osób trzecich, które przyszły mu wówczas z pomocą.

ROBOTNICY ŚLĄSCY ODRZUCAJĄ 5% PODWYŻKĘ.

Katowice, 29 marca. (Tel. G. P.) Kongres Rad załogowych Zespołu Pracy uchwalił **nie przyjąć orzeczenia komisji arbitrażowej z 18 marca br., przyznającej 5 prc. podwyżki zarobków w górnictwie.**

NAPADAJĄ NA VAN HAMMELA.

Gdańsk, 29 marca. (Tel. G. P.) W związku z ustąpieniem Van Hammela ze stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku tutejsza prasa nacjonalistyczna niemiecka rozpoczęła gwałtowny atak przeciwko jego osobie. **Największą winą Van Hammela ma być, doradzanie Gdańskowi współpracy z Polską.**

AFERA P. GORCZYŃSKIEJ.

Warszawa, 29. marca. (st) Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Zaspu uchwalono wbrew pierwotnej intencji, **nie rozpatrywać sprawy p. Marji Gorczyńskiej na zjeździe.** Delegaci zauważyli słusznie, że do rozpatrywania spraw członków Związku **istnieje sąd koleżeński.** Aferę p. Gorczyńskiej, w którą zaangażowało się kilka osób, a m. in. naczelnik wydziału śledczego Suchenek, badać będzie sąd koleżeński w składzie wybranym jutro na zjeździe. Sąd ten rozpatrzy sprawę po świętach

NIEMIECKI PASTOR - OFICER PROWOKUJE POLSKĘ.

Warszawa, 29 marca. (Tel. G. P.) B. oficer armji pruskiej Wackmatz, który jest obecnie pastorem ewangelickim w gminie Hołdów (Śląsk) dopuścił się niesłychanej prowokacji, polecając **zdjąć ze szkoły sztandar polski** i wykrzykując przytem, że „na niemieckiej ziemi nie potrzeba dekoracyj polskich"

PODRÓŻ TURECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGR.

Berlin, 29. marca. (Tel. G. P.) „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że turecki minister spraw zagr. Tewfik Pasza ma odbyć w przyszłym miesiącu podróż po Europie, podczas której odwiedzi Mussoliniego i Stresemanna. Podróż ma nosić charakter polityczny.

KRÓL EGIPSKI W PRADZE.

Praga, 29. marca. (Tel. G. P.) Wczoraj przybył tu egipski minister spraw zagr., którego przyjął Benesz. Rozmowa dotyczyła wizyty króla egipskiego w Pradze w czerwcu br.

ROZŁAM W CZESKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Praga, 29. marca. (Tel. G. P.) Pojawiły się wiadomości o zamierzonem wykluczeniu ze stronnictwa komunistycznego 26 posłów i senatorów. Jak wiadomo, komuniści są **drugim co do liczebności posłów klubem w parlamencie czechosłowackim**

Poświąteczne zmiany w rządzie.

PROF. BARTEL ZOSTANIE NADAL PREMJEREM

Warszawa, 29 marca. (Tel. G. P.) „Kurjer Warsz." informuje, że z powodu wyjazdu p. Prezydenta Rzplitej utrwala się w kołach politycznych mniemanie, iż **zamierzona rekonstrukcja gabinetu będzie dokonana dopiero po świętach.** „Robotnik" uważa, że sprawa rekonstrukcji gabinetu przewleka się nietylko z powodu niedyspozycji premjera Bartla, ale i z tej przyczyny, że Prezydent Rzplitej **zajął nieprzychylne stanowisko co do niektórych kandydatów, wysuwanych w czasie dyskusji nad sprawą rekonstrukcji gabinetu.**

„Gazeta Warszawska" utrzymuje, że prawdopodobnie przy rekonstrukcji **kierownictwo gabinetu spocznie znowu w rękach prof. Bartla.**

Warszawa, 29. marca. (st) Nacjonalistyczny „Der Tag" (Berlin) plotkuje na temat rzekomo przewidzianych zmian gabinetowych w Polsce. Pismo to twierdzi, że **grupa pułkowników** proponuje na stanowisko Premjera **posła Knolla(!).** Grupa ta rzekomo **dążąca do dyktatury, miała się przeciwstawić Prezydentowi Mościckiemu,** który ze swej strony na stanowisku Premjera chciałby mieć posła polskiego w Moskwie **p. Patka(!).**

Rząd zażąda nowych pełnomocnictw.

POGŁOSKI O NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMU I SENATU.

Warszawa, 29. marca. (Tel. G. P.) Jedna z agencyj stołecznych podaje, że w kołach rządowych istnieje **projekt zwołania nadzwyczajnej sesji ciał parlamentarnych. Rząd zamierza domagać się od parlamentu szerszych pełnomocnictw.**

Ścisła oszczędność w budżecie kolej

DYREKCJOM NIE WOLNO WYDAWAĆ PONAD PROGRAM, ANI ZACIĄGAĆ ZOBOWIĄZAŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. marca. (ab) Min. komunikacji zarządziło we wszystkich dyrekcjach kolejowych przestrzeganie **jak najdalej idącej oszczędności** i ściśle stosowanie się do wytyczonych w budżecie granic wydatków. Przydzielone dyrekcjom rocznie **kredyty eksploatacyjne stanowią maksymalną granicę wydatków i nie wolno ich przekroczyć. Nie wolno dyrekcjom zaciągać żadnych zobowiązań. Nie mogą być również przekroczone etaty pracowników stałych** tak co do ilości, jak i wydatków. Ściśle muszą być przestrzegane **budżety kwartalne** i nie wolno wydatkować bez potrzeby budżetów niewyzyskanych. Za przekroczenie powyższych przepisów **winni pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet majątkowej.**

Trzy katastrofy kolejowe

w jednym dniu

JEDNA W DYR. LWOWSKIEJ, DWIE W WARSZAWSKIEJ.

Lwów, 30. marca.

W Dyrekcji lwowskiej dnia 29. bm. o godz. 5 rano na linji Rawa Ruska - Lwów, w pobliżu przystanku kolejowego Glińsko, w pociągu osobowym **wykoleiły się 3 wagony osobowe, oraz parnik. Ofiar w ludziach nie było.** Na miejsce wypadku przybył pociąg ratunkowy z Rawy Ruskiej. Komisja dyrekcyjna wdrożyła śledztwo.

W warszawskiej dyrekcji kolejowej na stacji Łódź Kaliska, odchodzący pociąg towarowy **zderzył się z parowozem przetokowym, który ciągnął 53 wagony towarowe.** Wskutek zderzenia w środku przetaczanego **pociągu wykoleiły się 4 wagony,** zatarasowując tory.

Na stacji Koluszki w przejeżdżającym pociągu towarowym przechylił się **kryty wagon,** zaczepiając o pociąg towarowy, jadący w przeciwnym kierunku. **Wskutek tego rozbitych zostało 11 wagonów towarowych. Oba tory zatarasowane.**

Dyktator hiszpański wprowadza nowy ustrój

KONSTYTUCJA, O KTÓREJ ROZSTRZYGNIE REFERENDUM LUDOWE.

Barcelona, 29. marca. (Tel. G. P.) Ogłoszono tu komunikat, że Primo de Rivera przewiduje **wprowadzenie nowego ustroju na podstawie nowej konstytucji,** która będzie poddana pod głosowanie ludowe. Parlament będzie wybrany zgodnie z tą nową konstytucją i ustawami uzupełniającemi. **Określą one moment, w którym rząd ulegnie zmianom.**

„Prawda o Rosji sowjeckiej"

KOMUNIŚCI NIEM. STERORYZOWALI PRELEGENTÓW ANTYBOLSZEWICKICH.

Berlin, 29. marca. (Tel. G. P.) We czwartek wieczorem miało się odbyć wielkie zgromadzenie publiczne, zwołane przez Stahlhelm pod hasłem „Prawda o Rosji sowjeckiej". Referować mieli dwaj technicy niemieccy, znani z procesu szachtyńskiego, inż. Otto i monter Meier.

Inż. Otto, pracujący w A. E. G. (z ramienia której bawił ongiś w Rosji), otrzymał od dyrekcji zawiadomienie, że w razie odczytu może się uważać za urlopowanego odrazu, Meier otrzymał cały szereg **listów z pogróżkami.**

Trzeci mówca Pertz, zachorował nagle i musiał być przewieziony do szpitala. Wobec tego Stahlhelm uważał za niemożliwe narażać mówców na niebezpieczeństwa **i zebranie odwołał** z tem, że w przyszłości zwoła posiedzenie przeprowadzi dyskusję.

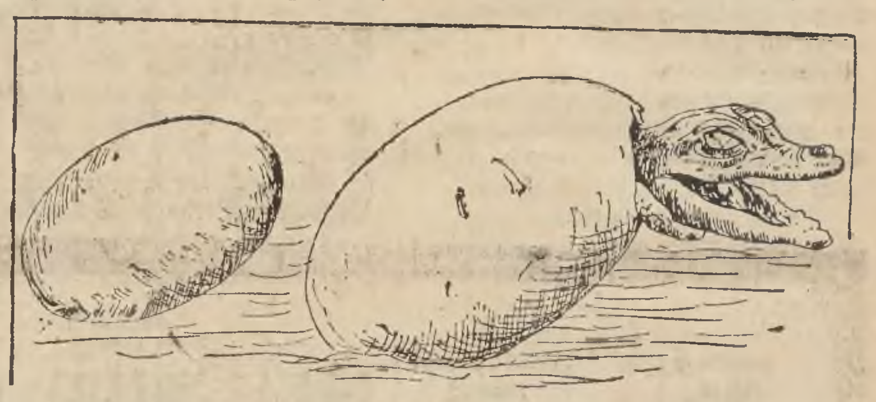
Krokodyl z indyczego jaja.

NIEZWYKŁA NIESPODZIANKA DLA TOWARZYSTWA HODOWLI DROBIU.

Lwów, 31. marca.

Zasłużone dla podniesienia hodowli rasowego drobiu lwowskie Towarzystwo gospodarcze wpadło przed niejakim czasem na genjalny zaiste pomysł. Oto celem poprawy rasy indyków krajowych postanowiono zwrócić się do ojczyzny tego smakowitego ptaka, tj. do Indji Wschodnich o przesłanie **transportu wylęgowych jaj indyczych.**

Transport nadszedł szczęśliwie



przed kilku tygodniami i w lokalnościach Towarzystwa przeznaczono osobną ubikację, w której nasze polskie indyczki miały za zadanie wysiedzieć

oryginalne indyjskie indyczęta.

Celem dozorowania procesu wylęgania została ustanowiona specjalna komisja, złożona z najwybitniejszych ekspertów hodowli drobiu.

Każdy nowo wylęgły z jajka indyk podlegał natychmiastowym

oględzinom i pomiarom.

Onegdaj ku wielkiemu zdumieniu komisji okazało się, że z jaja indyczego wylęga się **twór zgoła do indyka niepodobny.** Celem stwierdzenia gatunku tego wylążka powołano do ekspertyzy najwybitniejszych przyrodników naszego miasta, którzy po namyśle orzekli, że

nowy twór jest krokodylem.

Widocznie zatem przy transporcie zaszła pomyłka i do jaj indyczych wmieszało się jajko krokodyle. — Szczęśliwie wylęgły krokodyl jest do oglądania w Towarzystwie Gospodarczem, ul. Kopernika 20.

AUSTRJACKI LOKAUT AUTOMOBILOWY.

Wiedeń, 29. marca. (Tel. G. P.) Fabryki automobili w Wiedniu austrjacki Fiat i Fross Bussig postanowiły od soboty zarządzić lokaut zatrudnionych u nich robotników.

—o—

POMNIK FOCHA W PARYŻU.

Paryż, 28 marca. (Tel. G. P.) Rada m. Paryża postanowiła przemianować Avenue du Bois de Boulogne na **Avenue Foch.** Na ulicy tej stanie pomnik marszałka. Zdecydowano również nadać jednej z ulic Paryża nazwę rue Sarrail.

—o—

NIE ZGINĄŁ, LECZ ŻYJE.

Londyn, 29. marca. (Tel. G. P.) Według ostatnich doniesień z Nankinu podana poprzednio wiadomość o straceniu marszałka Li Chin Suna została obecnie oficjalnie zdementowana.

—o—

UZNANIE KONGREGACYJ MISYJNYCH.

Paryż, 29 marca. (Tel. G. P.) Po 15-dniowych debatach Izba Deputowanych załatwiła sprawę francuskich kongregacyj misyjnych przychylając się mimo oporu lewicy do wymaganego przez rząd **uznania 9 takich kongregacyj.**

KARYGODNY WYBRYK.

Lwów, 30. marca.

(—) Wczoraj w nocy około godz. 11.30 na ul. Kopernika koło domu pod nr. 20, zatrzymała się autodorożka. Szofer wyszedł i udał się do kamienicy, a korzystając z tego jakiś chłopak, zaczął manipulować **z zewnątrz przy kierownicy,** tak, że w pewnej chwili auto ruszyło całym pędem, **najechało na latarnię i rozbiło się.**

Sprawca tej katastrofy, który nie doznał żadnego obrażenia, zbiegł.

—o—

Zbrodnicza matka zamroziła dziecko w śniegu i zapakowane w tłumok. chciała podrzucić w szpitalu.

PRZENIKLIWE OKO POSTERUNKOWEGO ODKRYŁO NIECODZIENNĄ ZBRODNIĘ. — WIEJSKA KOBIETA Z TAJEMNICZEM ZAWINIĄTKIEM. — WYKRĘTNE ODPOWIEDZI WZMOCNIŁY PODEJRZENIA. — STRASZNE ODKRYCIE. — SZYKANY RODZICÓW PRZYCZYNĄ DZIECIOBÓJSTWA.

Lwów, 30. marca.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych dzięki zmysłowi spostrzegawczemu post. **Romechy z VI.** komisarjatu wyszła na jaw **potworna zbrodnia**, któraby była niewątpliwie później władzom policyjnym nastręczyła wiele kłopotu, zanim by wyśledzono sprawcę.

Ul. Gródecką w kierunku miasta **szła kobieta, niosąc na plecach dość**

duży tłumok,

taki, jaki niosą kobiety wiejskie, przywożące do miasta mleko czy też wiktuały. Mimo, iż dem wieśniaczka ta nie mogła na siebie zwrócić specjalnej uwagi, jednak przenikliwe oko post. Romechy zauważyło coś podejrzanego, wobec czego zatrzymał ją, pytając, co niesie w tłumoku. Zaindagowana oświadczyła, że **ma pościel**, a na uwagę posterunkowego, że przecież pościel nie może być tak ciężka, kobieta ta pospiesznie dodała, że niesie ziemniaki i krupy. To wikłanie utwierdziło post. Romechę w podejrzeniu, wobec czego polecił jej wejść do pobliskiej bramy i **okazać zawartość tłumoka.**

Po rozwiązaniu prześcieradła ujrzał post. Romecha **poduszkę i zawiniątko ze szmat.** Na pytanie, co w niem się znajduje, kobieta odrzekła, iż

jest tam mięso,

które otrzymała od ojca w Lubieniu Wielkim. Post. Romecha polecił jej zawiniątko to otworzyć i wówczas stwierdził, że podejrzenie jego było zupełnie uzasadnione, albowiem znalazł w niem

skrwawione zwłoki

półtorarocznego dziecka. Na pytanie, co się dziecku stało, kobieta oświadczyła, że w drodze z Lubienia do Lwowa **upadło i zabiło się.**

Post. Romecha odprowadził ją do komisarjatu i tutaj przytrzymana, która nazywa się **Marja Kiertucka** i pochodzi z Lubienia Wielkiego, usiłowała zrazu podtrzymywać swoje zeznania co do śmierci dziecka, dopiero gdy oświadczono jej, że **sekcja zwłok wykaże prawdziwą przyczynę,** wówczas **ze skruchą przyznała się do**

popełnienia zbrodni.

Zeznała ona, że dziecko to, **z nieślubnego łoża, było przedmiotem ustawicznej irytacji jej ojca i macochy,** którzy nie dawali jej ani dziecku jeść zupełnie i ustawicznie wypędzali ją z domu, mówiąc, że **dziecko może rzucić pod pociąg, a sama pójść się powiesić.**

Jak mogła tak długo walczyła o egzystencję dziecka, wreszcie doprowadzona do rozpaczy we czwartek wieczorem wyszła z dzieckiem na pole, **tam uderzyła je kułakiem w puls,** a gdy poczęło płakać i wołać rozpaczliwie, **położyła je**

nago na śniegu.

Po czterech godzinach, gdy stwierdziła, że dziecko **nie żyje, zabrała je z powrotem do domu, gdzie je ukryła, a rano ubrawszy zwłoki, zawinęła zawiniątko i przyjechała do Lwowa.** Tutaj zamierzała tłumok ze zwłokami dziecka **pozostawić na ławce w szpitalu powszechnym, a następnie popełnić samobójstwo.**

Po spisaniu tych wstrząsających zeznań, **morderczynię aresztowano.** Dalsze dochodzenia prowadzi VI komisarjat.

Szofer, jeżdżący po ludziach

SKAZANY NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA Z ZAWIESZENIEM KARY.

Lwów, 30. marca.

(—) Przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Tertila odpowiadał wczoraj **szofer Bronisław** Jordan, oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała. Dnia 5. września jadąc ul. Żółkiewską dorożką Nr. 8068 najechał na Ludwika Relnera, kierownika zakładów ogrodniczych fundacji hr. Skarbka w Drohowyżu, który doznał ciężkich uszkodzeń. Jordan został zasądzony na 6 miesięcy **więzienia, oraz na zwrot kosztów sądowych.** Kara została zawieszona na 3 lata.

Po dwu miesiącach topniejący śnieg

ODKRYŁ ZWŁOKI UMYSŁOWO CHOREJ.

Lwów, 30. marca.

(—) Ze Sambora donoszą nam, że onegdaj na polu obok wsi Derczynowice wśród topniejących wałów śniegowych **znaleziono zwłoki 55-letniej Katarzyny Nastusiak, umysłowo chorej.** Dochodzenia wykazały, że denatka jeszcze w styczniu wyszła z domu celem odwiedzenia swej ciotki i w drodze **upadła i zamarzła.** Padający śnieg zasypał zwłoki i dopiero obecnie, gdy stajał, znaleziono je.

Szósty uczestnik krwawego wesela

SKAZANY NA 4 MIES. CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Lwów, 30 marca.

(—) Dnia 4 sierpnia ub. r. w mieszkaniu **Tomasza Kotlińskiego** w Podborcach **odbywało się wesele.** Sześciu parobków obrażonych z powodu niezaproszenia ich, dokonało napadu na mieszkanie Kotlińskiego, przyczem jeden z nich niejaki **Stefan Szydłowski,** z karabinu strzelił do mieszkania, wszyscy inni zaś wpadli do wnętrza, narobili zamieszania, przyczem **jednego z gości Romana Knyża poraniono nożami.**

Po przeprowadzeniu dochodzeń przez policję 5-ciu tych sprawców aresztowano, odstawiono do sądu i niedawno odpowiadali oni już za ten czyn. Wczoraj odpowiadał szósty uczestnik tej wyprawy Piotr Mielnik przed trybunałem pod przewodnictwem r. Tertila i został **skazany na 4 miesiące ciężkiego więzienia.**

Humor świąteczny.

Nowoczesne dzieci.

Józek (14 lat): Dostałem od Tatusia kilka złotówek. Czy chcesz bombonierkę na święta?

Stasia (12 lat — zarumieniona): Wolałabym krem „Anitra" Górskiego — wspaniale udelikatnia cerę i odmładza. Dla Mani kup krem „Venus", który niezawodnie usuwa piegi, liszaje i plamy.



Mimochodem.

ZAPOZNANY SYSTEM.

Lwów, 31 marca.

— Wielki Tydzień, biadał Hilary, jest Golgotą mężczyzn. Ja, który poto pracuję, by mieć dach nad głową i ciche ognisko rodzinne, pozbawiony zostałem jednego i drugiego. Dziś rano budzi mię łoskot spadającego karnisza; to Kasia ściąga firanki. W chwilę potem zabierają mi z nad łóżka dywan i pozbawiają materaców. Opuszczając dom, zostawiłem zgiełk straszliwy, tumany kurzu, swąd przypalonej bułki i żonę, wymyślającą do stu djabłów. I tak się tułam teraz jak ptaszę, któremu rozburzono gniazdo. Szczęśliwi ci kawalerowie, którzy przez cały rok Boży mają spokój, a jeśli mieszkanie ich bywa nieco zaniedbane, to wynagradza ich stokrotnie cisza i nienaruszalność pajęczyn. Panie drogi, żeby też po tych świątecznych porządkach człowiek czuł się raźniej, kiedy jest przeciwnie! Wszystko mi się wydaje obce. Z mieszkaniem jest tak, jak ze starem ubraniem. Oddasz do prałni, to jakbyś kupił nowe: tracisz dobrego, wypróbowanego przyjaciela.

Hilary stanowczo zbyt się zużywał na drobne rozpacze. Od dłuższego czasu trudno go było zainteresować sprawami, godnemi uwagi. Irytowały go słodkawe kartofle, gniewało błoto na ulicach, do pasji doprowadzało niesforne „wieczne pióro". Mimoto raz jeszcze spróbowałem:

— Jaki zdaniem pańskiem będzie koniec walki o konstytucję?

Ku mej radości Hilary zamiast żachnąć się niecierpliwie, odparł poważnie:

— Rozmyślałem dziś nad tem cały ranek, chodząc tam i z powrotem po Wysokim Zamku. Poprostu aby zażegnać złe myśli i zapomnieć o ruinie mego domu.

— I doszedł pan do wniosku?...

— Opłakanego. Wybraliśmy najfałszywszą drogę i niczego się spodziewać nie możemy. Jedynie bowiem racjonalny system pracy nie cieszy się w Polsce popularnością.

— Jakiż to system?

— Doświadczalny. Eksperyment jest podstawą nauki, ale niestety wygnano go z nauki o rządzeniu państwem. Gada się tyle i pisze o tem, że to jest lepsze, a tamto gorsze, ludzie kłócą się o demokrację, ordynację, liberalizm, socjalizm, parlamentaryzm i autokratyzm, ale to są tylko słowa. Jednym się zdaje, że król zbawi Polskę, a innym, że rząd robotniczo - włościański, gdy tymczasem to nie są sprawy wrażenia ani zdawania. Tu trzeba wiedzieć napewno. To tak, jakbym się z panem spierał o to, kto z nas może więcej zjeść. Trzeba porównać, trzeba doświadczyć.

— Jak?

— Każda większa fabryka, drogi panie, posiada laboratorjum, w którem bada się nowe pomysły i ich praktyczną wartość. Zanim wprowadzi się nową szczepionkę, próbuje się ją na szczurach i królikach. Ładniebyśmy wyglądali, gdyby zaaplikowano nam jakiś gwałtowny preparat tylko na tej podstawie, że któremuś uczonemu **wydawał** się on skuteczny. Tu nie dziwią nas praktyczne badania i doświadczenia, ale nie myślimy o tem, że z nową konstytucją także przydałaby się pewna ostrożność. Na papierze może się wydawać dobrze, a w życiu może być klapa.

— Więc pan by chciał, aby po kolei wypróbować wszystkie projekty?

— Nie po kolei, lecz równocześnie. Poco zwlekać? Będzie to proste, tanie, łatwe i bardziej przekonujące, niż najdłuższe dyskusje. Bezp. Blok zgłasza swój projekt. Doskonale. Wydzielamy cząstkę kraju, n. p. powiat kielecki, i wprowadzamy tam cały projekt w ramach doświadczenia laboratoryjnego. P. P. S. chce inaczej. Świetnie. Oddajemy tej partji na rok powiat bohorodczański i niech pokażą, co jest wart ich pomysł. Monarchiści powiadają, że król pogodzi waśnie narodowościowe; niech sobie wynajdą króla i umieszczą go w Sokalu. Jeśli za rok doprowadzi do ugody między Sel-Robem a Chadecją, przekonamy się, że coś jest na rzeczy. Ale nie wolno takich prób robić na całem państwie! To zbyt kosztowne, zbyt niebezpieczne, tego się nigdzie nie robi, tylko w polityce. Dlaczego? Przecież polityka nie jest metafizyczną spekulacją. I w niej są jakieś prawa, a jeśli ich nie znamy, dlaczegoż ich nie szukać, zamiast zgadywać?

Hilary przerwał wyczerpany, a po chwili dodał:

— Zresztą prywatnie panu powiem, że i z tegoby nic nie było. Ludzie mają również zwyczaj kłócić się o sprawy pewne i naukowo stwierdzone. Ja sam nie jestem wolny od tej klątwy. Wiem, że choć raz na rok porządki w domu trzeba robić, a jednak gniewa mię to. I gdyby nie tępy upór żony, dziś miałbym w domu ciszę...

Irena Ładosiówna - laureatką

wielkiej nagrody literackiej.

(Telefonem od naszego koresp.)

Mosty Wielkie.

Idąc śladem Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Łodzi ustanowiły obecnie Mosty Wielkie nagrodę literacką w wysokości 25 zł. i przyznały ją współpracownicy „Gazety Porannej", autorce poczytnych migawek niedzielnych p. Irenie Ładosiównie. Nie jest to wprawdzie wielka nagroda ze względu na sumę, ale zato pochodzi — z Mostów Wielkich. — Młoda a już tak cenio na laureatka wygłosi jutro w niedzielę w sali kina „Lew" o godz. 12 w południe odczyt pt. „Migawkowa karjera literacka".

Białe niedźwiedzie na Wiśle.

NIEZWYKLI GOŚCIE W TORUNIU.

Toruń, w marcu.

W następstwie silnych tegorocznych mrozów na Bałtyku obserwowano niezwykłe zjawisko. Pojawiły się tam na krach, gnanych wichrami od północy stada białych niedźwiedzi. Onegdaj **jedna rodzina niedźwiedzia, złożona z niedźwiedzicy i 2-ga młodych, dostała się do ujścia Wisły i stamtąd przepłynęła aż do Torunia.**



Pojawienie się białych niedźwiedzi w Toruniu wywołało łatwo zrozumiałą olbrzymią sensację wśród ludności, która odbyła **prawdziwe pielgrzymki nad brzeg rzeki** celem zobaczenia niezwykłych gości.

Rada miasta Torunia zebrała się na osobne posiedzenie celem powzięcia uchwały, co należy uczynić z tym niezwykłym wypadkiem. Po długiej dyskusji uchwalono wyłowić żywcem podbiegunowe zwierzęta i przesłać je **do ogrodu zoologicznego w Warszawie.** W tym celu została zorganizowana specjalna ekspedycja myśliwska. Rycina nasza przedstawia rodzinę białych niedźwiedzi, nurzającą się z rozkoszą w falach Wisły.

Z OKAZJI ŚWIĄT życzę wszystkim moim przyjaciołom i znajomym „Wesołego Alleluja".

MAKS BURKER.

Z dziedziny mody

NAJNOWSZY KAPELUSZ WIOSENNY.

Lwów, 30. marca.

Angielskie żurnale mód przynoszą z wiosną sensacyjną nowość w dziedzinie modniarstwa. Są to kapelusze z giętkich stalówek, zaopatrzone rodzajem przyłbicy, do opuszczania na twarz. Taka „woalka" stalowa okrywa do połowy twarz, zostawiając tylko otwór na oczy, natomiast kryje niemal w całości nosek modnej pani.

Kapelusiki te mają tę zaletę, że przy wilgotnym klimacie angielskim, zabezpieczają twarz przed deszczem,



który spływa po stalówkach, jak po rynnie. Jak zaś złośliwi twierdzą, impuls do tej mody wyszedł od jednej z wpływowych dam londyńskiego towarzystwa, nie odznaczającej się pięknym... noskiem.

I rzecz znamienna... moda ta przeszła i na kontynent, ciesząc się szczególniejszem powodzeniem u dam, których noski nie odpowiadają wymogom estetyki.

Nina.

Spieszcie wszyscy do turnieju!

KONKURS WIOSENNY „GAZETY PO ANNEJ“ I „KWIATU ŚNIEŻNEGO“ PRZYNIESIE ZWYCIĘSKIM UCZESTNIKOM WYSOKOWARTOŚCIOWE NAGRODY.

Lwów, 30. marca.

Tegoroczne Święta Wielkanocne wypadają dla Czytelników „Gazety Porannej“ pod nader pomyślnemi auspicjami. Każdy z Czytelników naszego pisma na święta te otrzymuje od naszej redakcji zadatek **na piękne wygrane,** jakie stoją do dyspozycji dla szczęśliwych zwycięzców wielkiego konkursu wiosennego „Gaz. Por.“ i „Kwiatu Śnieżnego“. Wysoko wartościowe nagrody przeznaczone przez firmę **Wilhelm Seifert, mającą wyłączne prawo na Polskę eksploatacji zna komitego paryskiego kremu „Neige de Fleurs“** przypadną, jak wiadomo, tym uczestnikom konkursu, którzy zostaną wylosowani z pośród liczby tych wszystkich, którzy nadeślą w odpowiednim terminie 10 kuponów, które ukazują się kolejno w „Gazecie Porannej“ i 2 rewersy premjowe, załączone do każdej nowej podwójnej tuby kremu „Neige de Fleurs“.

Chcąc dopomódz pamięci naszych Czytelników, przytaczamy ponownie wykaz 12 cennych premij, przeznaczonych dla zwycięzców konkursowych.

Pierwszą nagrodę stanowi wykwinny zegarek złoty damski na rękę, pierwszorzędnej marki.

Dalsze cenne nagrody są następujące:

2) zegarek męski srebrny „Omega“.

3) ćwierć tuzina srebrnego nakrycia stołowego,

4) ćwierć tuzina posrebrzanego nakrycia stołowego,

5) pierścionek damski złoty z brylantem „Simili“,

6) wspaniała kaseta do manicure w ozdobnem jedwabnem wykończeniu z lustrem i ośmiu instrumentami,

7) druga taka sama kaseta,

8) kaseta do manicure w pięknem wykończeniu bez lustra,

9) druga taka sama kaseta,

10) ozdobny flakon, zawierający 1 litr kolońskiej wody o wytwornym zapachu kwiatowym,

11) 3 flaszeczki perfumy najszlachetniejszej jakości,

12) 6 wielkich tub kremu „Neige de Fleurs“.

Wszystkie te piękne, prawdziwie **wspaniałe nagrody, można oglądać codziennie w oknie wystawowem firmy Stanisław Baran przy ul. Akademickiej.**

Dla tych Czytelników, którzy jeszcze nie zaopatrzyli się w podwójne tuby kremu „Neige de Fleurs“, zawierające rewersy premjowe, podajemy poniżej spis firm lwowskich i zamiejscowych, które posiadają na składzie premjowe tuby kremu „Neige de Fleurs“.

LWÓW:

B. Bohosiewicz, Hetmańska 6; Drogerja Piotr Mikolasch i Ska, ul. Kopernika 1; Ludwik Hoszowski, Akademicka 3; Łopuszański i Sauczej, pl. Marjacki (Gmach Sprechera); Jan Sudhoff, Akademicka 19; Jakób Chamysz, Sykstuska 2; Mr. Ernest Bomse, drogerja, Akademicka (Hotel George'a); Rudolf Fluhr, Legjonów 21; Jonasz Gross, Legjonów 29; Władysław Świtlik, ul. św. Zofji 22; Winckler i Syn, Rynek; Alojzy Hübner, Rynek; Mr. B. Bleiberg, drogerja, Gródecka 87; M. Zacharjasiewicz, drogerja, Głęboka 19; Rosenstock i Lachs, ul. Sykstuska 31; Marja Lutman, Leona Sapiehy 33; „La Parisienne“, perfumerja, pl. Akademicki; Perfumerja „Pod czarnym psem“, ul. Gródecka l. 3; Składnica, ul. Kopernika l. 19; J. Gniwisch, ul. Kazimierzowska 11; Bazar Związkowy, ul. Ruska 8; Paweł Strich, ul. Halicka 12; Zofja Turczakowa, L. Sapiehy 85; Józef Koleżański, Batorego 34; Fr. Ulrich, Serbska 10; Bernard Geller, Serbska 15; Maksymiljan Katz, Zyblikiewicza 1; S. Grünwald, Serbska 2; Ignacy Körner, Rynek 11; S. Schwarzwald, Zyblikiewicza 7; Markus Landau, Łyczakowska 22; Szymon Weisenberg, Zielona 18; Spółdzielnia D. O. K. Lwowskiego, ul. Czarnieckiego 7; A. Zucker, Kazimierzowska 47; E. M. Buchholz, Janowska 4; Antoni Pawłowski, Akademicka 2; Labinera Źródło taniości, Sykstuska 10; Perfumerja Holzer, Rejtana 12.

STANISŁAWÓW:

Władysław Jurgens, perfumerja, ul. Kościuszki 1, „Farbol“, perfumerja, ul. Sapieżyńska 11; Brettholz i Kram, ul. Piłsudskiego 1; Juljan Polak, ul. Sapieżyńska; Pasek i Torlecki, ul. Sapieżyńska 4.

KOŁOMYJA:

Samuel Feldman, perfumerja, Rynek; Marek Feldman, ul. Piłsudskiego.

DROHOBYCZ:

Droguerja „Pod czarnym psem“, Rynek l. 8.

STRYJ:

Droguerja „Pod czarnym psem“, ul. Gołuchowskiego

ŻÓŁKIEW:

Droguerja Simon Lichter.

TARNOPOL:

Józef Fuchs, drogerja, ul. Mickiewicza 33; Adolf Bick, perfumerja, ul. 3 Maja 12.

ZŁOCZÓW:

Mr. C. Appel, drogerja

PRZEMYŚL:

Władysław Borgowski, ul. Mickiewicza; M. Laufer, drogerja, Mickiewicza 22; Józef Hafner, drogerja, Rynek; Kupferberg i Kneyer, Plac na Bramie 4; Mr. Karol Wiesel, apteka „pod Gwiazdą“, Franciszkańska 24.

Kurs dla „mamek męskich“ we Lwowie

Lwów, 30. marca.

Ostatnie badania psychoanalityczne stwierdziły, że mamki płci żeńskiej wywierają bardzo ujemny wpływ na kształtowanie psychiki dziecięcej. Wobec tego propaguje się obecnie za granicą hasło powierzania niemowląt odpowiednio wyszkolonym „mamkom męskim“. Już dzisiaj istnieją w wielkich ośrodkach miejskich Zachodu odpowiednie kursy dla „mamek męskich“. Idąc za przykładem zagranicy, otworzono również we Lwowie taki kurs z inicjatywy Towarzystwa opieki



nad niemowlętami. Kierownictwo kursu objął znany psychoanalityk lwowski, **dr. Jakób Frostig.** Rycina nasza przedstawia otwarcie kursu, które nastąpiło wczoraj wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli sfer lekarskich i dziennikarskich.

—o—

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!



Uruchomienie „Mazagi".

DONIOSŁY CZYN ZNANEGO LWOWSKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

Lwów, 30. marca.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że znany lwowski przemysłowiec, wielce zasłużony dla kultury i sztuki naszego miasta p. Franciszek Moszkowicz powziął w ostatnim czasie plan podniesienia przemysłu we Lwowie. Mianowicie p. Franciszek Moszkowicz obejmuje

fabrykę „Mazaga",

która została — jak wiadomo — unieruchomiona z powodu znanego procesu Kolnika i Pistynera, wskutek czego tysiące robotników straci lo zarobek.

Obecnie „Mazaga" pod kierownictwem p. Moszkowicza wejdzie w **nowy okres świetności.** Znakomity ten przemysłowiec bowiem nabył wyłączne prawo eksploatacji wynalazku jednego z polskich kuśnierzy. **przerabiania futer kocich na prawdziwe sealskiny,** posiadające wszystkie cechy oryginalnych futer. — Pierwsze futra tego rodzaju były już lansowane w zimie i z powodzeniem noszone przez najelegantsze damy lwowskiego towarzystwa. Obecnie uruchomi p. Moszkowicz produkcję na wielką skalę. Wskutek tego fabryka ma

wielkie zapotrzebowanie na koty

i za naszem pośrednictwem wzywa wszystkich posiadaczy kotów, aby oferowali te zwierzęta w jednem z przedsiębiorstw p. Moszkowicza. **Żywe, dobrze odchowane koty, nabywa się codziennie po wysokich cenach w kawiarni „Warszawa" między godz. 12—1 w południe, w „Casino de Paris" w godzinach nocnych od 11—1, w hotelu Warszawskim przez cały dzień.**

Niezwykłe odznaczenie lwowskiego *przemysłowca.*

P. ADOLF HOELZEL CZŁONKIEM HONOROWYM LWOWSKIEJ IZBY HANDL. I PRZEM. WE LWOWIE.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

Jak się Wasz korespondent z miarodajnego źródła dowiaduje, został znany i ceniony w sferach lwowskich kupiec i przemysłowiec p. Adolf Hölzel przez Min. Przem. i Handl. zamianowany **członkiem honorowym lwowskiej Izby handl. i przem.**

Niezwykłe odznaczenie tak poważnego obywatela wywołało zrozumiałe poruszenie w zainteresowanych kołach. Uroczysty akt wręczenia p. Hölzlowi dyplomu członka honorowego odbędzie się w poniedziałek dnia 1 kwietnia o godz. 12 w poł. **w wielkiej sali obrad Izby handlowej.** Po licznych przemówieniach wręczy p. Hölzlowi dyplom p. Schleien, szczęśliwy jego współzawodnik podczas ostatnich wyborów do Izby Handlowo-Przemysłowej w łonie lwowskiego Stowarzyszenia kupców.

Zgon zasłużonego ogniomistrza.

Lwów, 30 marca.

Korpus straży pożarnej poniósł dotkliwą stratę przez śmierć ogniomistrza **śp. Piotra Sahlinga.**

Śp. Sahling wstąpił do korpusu w r. 1899 i od tego czasu **przez lat 40 spełniał sumiennie i gorliwie ku zadowoleniu naczelnictwa swe obowiązki.** Śp. Sahling nadzwyczajną swą odwagą przy akcji ratunkowej podnosił ducha wśród swych kolegów. Pamiętna jest akcja śp. Sahlinga **przy pożarze Sejmu podczas odwrotu wojsk rosyjskich, wybuchu amunicji na dworcu czerniowieckim itd.** Śp. Sahling padł ofiarą swego zawodu, nabawiwszy się podczas gaszenia pożarów wśród strasznych mrozów ostatniej zimy, zapalenia płuc. Cześć jego pamięci!

NADESŁANE.

OSTRZEŻENIE.

„Stella Illustra", jedyny we Lwowie Zakład chemicznego czyszczenia i farbowania ubrań oraz parowa pralnia bielizny, zwraca uwagę zarówno swej P. T. Klijenteli jak i szerokich kół publiczności, że wobec wysokich obecnie cen materjałów tekstylnych należy zwracać się w sprawach czyszczenia, farbowania etc. jedynie do firm, zasługujących na zaufanie. Unikać natomiast należy małych pralni, niszczących ubrania nieodpowiedniemi metodami czyszczenia, które polegają przeważnie jedynie na praniu w ostrym ługu.

Również wskazane jest unikanie nabywania sukien z jedwabiu drzewnego („Azetatseide"), który ukazał się w ostatnim czasie na naszym rynku, jest to bowiem materjał, który nosi się źle i zużywa się prędko, do chemicznego czyszczenia zaś nie nadaje się.

Stella Illustra" przyjmuje ubrania i suknie do czyszczenia w swych licznych kantorach w mieście, na żądanie przysyła po bieliznę etc. do domu. Dla przejezdnych oraz na wypadek żałoby wykonuje się farbowanie w ciągu godzin 12-tu.

„STELLA ILLUSTRA"
Lwów, Marcina 15.

Podziękowanie.

JWPanu Drowi Alfredowi Rohtowi
Lwów, Jagiellońska 15

za troskliwą opiekę w czasie choroby i wyleczenie z ciężkiej grypy z komplikacjami, składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Helena Moyseowiczowa

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Wielkie włamanie w Stanisławowie.

PODKOP DO BANKU PRZY UL. SAPIEŻYŃSKIEJ PRZEZ SKLEP. — ROZPRUCIE KASY. — ŁUPEM ZŁODZIEJI 35.000 DOL. — SPŁOSZENIE WŁAMYWACZY. — SZKODA PRAWIE POKRYTA.

Stanisławów, w marcu.

Dziś rano obiegła Stanisławów sensacyjna wiadomość, że tutejszy bank przy ul. Sapieżyńskiej został tej nocy **doszczętnie obrabowany.** Okazało się, że dwaj znani lwowscy włamywacze, których nazwisk na razie nie ustalono, przyjechali do Stanisławowa na jeden występ gościnny. I oto uczyniwszy podkop przez piwnicę, dostali się do wnętrza banku i zabrali się natychmiast do rozpruwania największej kasy, stojącej tuż przy wejściu z lewej strony. Po długich bardzo pracach, udało im się rozpruć tylną ścianę kasy, z której następnie zabrali około **35.000 dolarów amer.** Mieli jednak pecha, bo przechodzący obok banku posterunkowy P. P. zauważył podejrzany ruch i oczekiwał ich wyjścia, przyczem pomóc mu mieli przypadkowo przechodzący obok **pp. dr. L. D. G.** — Jednakowoż i włamywacze byli nie w ciemię bici, bo spostrzegłszy posterunkowego, czekali, aż ten odejdzie. Wreszcie po pewnym czasie przecież zdecydowali się wyjść, a oczekujący tego posterunkowy, usiłował ich aresztować. Włamywacze poczęli uciekać, rozpoczął się regularny pościg w górę ulicy Sapieżyńskiej. Gdy uciekający mimo wezwania nie stanęli, posterunkowy oddał **jeden strzał na postrach w górę.** Zaniepokojeni wówczas poważnie bandyci, porzucili pakunek z pieniądzmi, sami zaś zbiegli. Jak się okazało, były to skradzione dolary, brakuje jedynie kwota 2.234 dolarów.

Tak więc wymienionemu posterunkowemu **zawdzięcza bank odzyskanie poważnej kwoty.** Mamy nadzieję, że zostanie za to odpowiednio wynagrodzony. Za sprawcami został zarządzony natychmiast dalszy pościg, tak, że jest prawie pewne, że w najbliższych godzinach zostaną ujęci.

Odpisanie podatku dochodowego i obrotowego.

Stanisławów, w marcu.

Ze względu na przebytą ciężką pod względem ekonomicznym zimę, Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 1-go kwietnia 1929, l. 632/29 **odpisało podatek dochodowy i obrotowy** tym wszystkim podatnikom, którzy z podatkiem tym zalegali po dzień 27 marca 1929. Wiadomość ta wywoła zrozumiałe ogólne zadowolenie, tem bardziej, że w tym wypadku uwzględniono tylko Województwo stanisławowskie, względnie część obszaru lwowskiej Izby Skarbowej. Bliższych informacji w sprawie wniesienia podań w ustalonym czasokresie, udziela **Wydział V. tutejsze Dyrekcji (P).**

Z teatru.

Teatr im. Moniuszki, celem podniesienia poziomu artystycznego, zaangażował na okres trzech miesięcy z dniem dzisiejszym znanych artystów Malicką i Węgierkę. Pierwsze przedstawienie „Prawdziwa miłość" odbędzie się już w dniu dzisiejszym i to w nowo wybudowanym własnym gmachu teatralnym. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Krowickiego.

Teatr im. Tobolewicza wystawia w dniu dzisiejszym fantastyczną operę „Buwaj - ty" opracowanie p. Samagi. Zarząd teatru zakupił nowy motor elektryczny, tak, że niespodzianki świetlne są prawie wykluczone.

Tow. Dram. Sz.-Anski opracowuje „Lohengrina" Wagnera, przyczem partję Elzy odśpiewa Hilda Dulickaja. W roli tytułowej wystąpi znany tenor p. Weidenf. Piękne i stylowe dekoracje pędzla p. Deutschera zasługują na specjalną wzmiankę.

Tow. Dram. Goldfaden po długim śnie zimowym wystąpi z przedstawieniem „Żywy trup". Z przyjemnością podnieść należy, że Towarzystwo to rozwija się coraz bardziej, tak, że obecnie kupuje na własność dom p. Górkowej przy ul. Lipowej.

Ze sportu.

Reprezentacja włoska we Lwowie

ROZEGRA ZAWODY Z TEAMEM MAŁOPOLSKI.

Lwów, 30. marca.

Jak już swego czasu donieśliśmy, zwrócił się **Włoski Zw. Piłki Nożnej do PZPN-u** z propozycją **rozegrania 7-go kwietnia br. zawodów międzypaństwowych Włochy-Polska,** przyczem zaofiarował wysłanie do Polski **drugiego garnituru,** ze względu na to, że pierwsza formacja gra w dniu tym **we Wiedniu.**

PZPN. przyjąwszy z zadowoleniem do wiadomości wyrażoną przez sympatycznych piłkarzy włoskich **chęć nawiązania kontaktu z polskiem piłkarstwem,** zmuszony był ze względu na brak treningu drużyn naszych **odrzucić propozycję rozegrania zawodów międzypaństwowych,** natomiast wyraził gotowość przeprowadzenia **spotkania reprezentacyj okręgowych,** n. p. **Medjolan-Górny Śląsk,** przyczem jako miejsce meczu zaproponowano **Katowice.**

W czasie ostatnich obrad Zarządu PZPN-u okazało się, że **G. Śląsk nie będzie w stanie wystawić odpowiedniej drużyny,** wobec czego po dłuższej dyskusji uchwalono **przeciwstawić Włochom reprezentację Małopolski.** W związku z tą decyzją wyłoniła się kwestja miejsca urządzenia sensacyjnego spotkania. Mimo starań czynników **krakowskich** udało się **dzięki poparciu Warszawy,** rozstrzygnąć sprawę **na korzyść Lwowa,** który przyjął na siebie odpowiednie **gwarancje finansowe.**

Jak się obecnie dowiadujemy, zawiadomiony Włoski Zw. P. N. **propozycję PZPN-u wczoraj telegraficznie zaakceptował,** zgadzając się również **na wybór Lwowa, jako pierwszego miejsca spotkania piłkarzy włoskich i polskich.**

Wiadomość powyższa wywołała w mieście naszem **łatwo zrozumiałe poruszenie.** Lwów skazany od kilku lat jedynie **na bardzo skromny program zawodów krajowych** z radością powita **drogich gości włoskich, reprezentujących dzisiaj najwyższą klasę kontynentalnego piłkarstwa!** Zauważyć należy, że drugi garnitur włoski, który grać będzie u nas **już w przyszłym tygodniu pod firmą „Medjolan", nie o wiele ustępuje pierwszej reprezentacji,** mając w szeregach swoich graczy, którzy wielokrotnie **z powodzeniem bronili barw swego kraju.**

Reprezentacja włoska wystąpi we Lwowie

w następującym składzie:

Degoni (Ambrosiano), Schienoni (Milan), Allemandi (Ambrosiano), Marchi, Sgarbi, Poni (wszyscy Milan), Genti (Ambrosiano), Santagostino (Milan), Meazza (Ambrosiano), Rivolta (Ambrosiano), Tausini (Milan).

Gościom włoskim towarzyszyć będzie z ramienia WZPN-u **adwokat Mauro, prezes wydziału sądziowskiego.**

Co się tyczy **składu reprezentacji Małopolski,** to zostanie on ustalony po świętach, przyczem zauważyć wypada, że p. inż. T. Kuchar **nie przyjął misji zestawienia składu,** pozostawiając ją kapitanowi związkowemu p. kpt. Lothowi.

Wylosowane na dzień 7. kwietnia zawody lig. **Czarni-Gracovia** zostaną w związku ze spotkaniem reprezentacyjnem **przełożone.** Mecz Medjolan-Małopolska prowadzić będzi p. **Retschary z Wiednia.**

Pogoń - Czarni i Hasmonea

ZMIERZĄ SIĘ W NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK.

Lwów, 30. marca.

Na murach miasta czerwienią się od wczoraj charakterystyczne **podłużne afisze,** zwiastujące wtajemniczonym na pierwszy rzut oka **rozpoczęcie sezonu piłkarskiego.**

Począwszy od jutra, będziemy zatem każdej niedzieli znów świadkami mniej lub więcej **interesujących spotkań na zielonej murawie.** Widownie stojących pustką boisk zapełnią się **rozgorączkowaną,** chwilami zbyt hałaśliwą masą ludzką, dającą w ten sposób upust swemu temperamentowi. Stronie widowiskowej imprez piłkarskich możnaby wprawdzie **niejedno zarzucić,** trudno jednak oprzeć się jej **żywiołowej sile,** to też nic dziwnego, że stali bywalcy meczowi, mimo ustawicznych narzekań, z radością witają **wiosenny start piłkarzy.**

Inauguracja sezonu piłkarskiego we Lwowie, spóźniona z powodu warunków klimatycznych, ogranicza się, jak zwykle, **do spotkań lokalnych.** W niedzielę zmierzą się na boisku **Pogoni Czarni i Pogoń,** a w poniedziałek **Hasmonea i Pogoń.** Początek każdorazowo **o godz. 15-tej.**

Na temat zawodów powyższych trudno mieć jakiekolwiek przypuszczenia. Wszystkie trzy drużyny przystępują do meczów **bez odpowiedniego przygotowania i treningu,** co odbije się bezwarunkowo **na formie w poziomie gry.** Niemniej jednak zwolennicy piłkarstwa tłumnie pośpieszą za rogatkę stryjską, by przekonać się, **ile jest prawdy w najrozmaitszych wersjach,** no i o chwilowym stanie swych **pupilków.**

Do graczy wszystkich **trzech drużyn** należałoby **zaapelować,** by pamiętali, że zawody mają przedewszystkiem **cel przygotowawczy,** to też należy je najracjonalniej wykorzystać

Start mistrza Ligi.

WISŁA GRA Z WARSZAWIANKĄ.

Lwów, 30. marca.

W niedzielę rozpoczyna Wisła **mistrzowski swój sezon.** Pierwszym przeciwnikiem mistrza Polski, grającego zresztą na własnem boisku, będzie **Warszawianka.** Pozornie zdawałoby się, że wynik nie powinien **nastręczać żadnych wątpliwości,** tembardziej, że ostatnie spotkanie drużyn tych zakończyło się **bezapelacyjnem zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 6:2.** Pomiędzy ostatnim meczem a jutrzejszym istnieje jednak **kilkumiesięczna luka.** Jeśli nawet nie ulega wątpliwości, że Wisła przewyższa Warszawiankę, to z początkiem sezonu łatwo jest **o niespodziankę,** tembardziej, że i w ub. roku drużyna warszawska wbrew oczekiwaniom **pozbawiła mistrza Polski dwóch punktów,** wygrywając w pierwszem spotkaniu **w stosunku 2:1.**

Mimo wypadku tego **więcej zaufania mamy do podwawelskiej drużyny,** która najprawdopodobniej zapisze na konto swe pierwsze dwa punkty.

Turniej piłki siatkowej hufców żeńskich.

Lwów, 30. marca.

Staraniem Okręgowego Ośrodka W. Fiz. DOK. VI urządzono w dniach 23. i 24. bm. **turniej piłki siatkowej hufców p. w. szkół żeńskich.** Do turnieju stanęło **sześć drużyn,** a to: Gimnazjum A. Mickiewicza, Zakłady Z. Strzałkowskiej, gimn. Słowackiego, Państwowa szkoła zawod. żeńska, szkoła handlowa i gimn. J. Kammerling. Zastosowany **system ligowy rozgrywek** dał możność wybicia się na pierwsze miejsce **faktycznie najlepszym zespołom.** I tak: pierwsze miejsce zdobywa **Państw. Szkoła Zawod. żeńska,** pozostawiając za sobą z minimalną różnicą punktów na drugiem miejscu drużynę hufca szkolnego gimn. A. Mickiewicza. Trzecie miejsce zajmuje gimn. J. Kammerling. Dalsze miejsca zajęły kolejno hufce: gimnazjum Słowackiego, Szkoły Handlowej i Zakładu Strzałkowskiej.

Urządzony turniej wywołał wielkie zainteresowanie wśród młodzieży, która licznie zebrana, śledziła **z wielką uwagą przebieg poszczególnych walk.** Cel propagandowy tej pięknej gry wśród szerokich warstw młodzieży został przez Okręgowy Ośrodek w zupełności osiągnięty.

Turniejem kierował por. Szopiński, komendant Ośrodka WF. Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród, które zwycięskim zespołom w imieniu p. mjra Hendricha, kier. Okr. Urz. W. F. i PW. wręczył kpt. Łucki, ref. wych. fiz. DOK. VI.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Męża

Śp. Alfreda Czecha

długoletniego kierownika tłoczni firmy „Galicja" S. A. pośpieszyli oddać ostatnią przysługę, a mnie nieśli w tej ciężkiej chwili słowa otuchy, a w szczególności **JWP. Dyr. Chłapowskiemu, Przew. Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Kolegom Zmarłego,** składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Żona.

Borysław, 22. marca 1929.

KRONIKA

30 MARCA
Sobota
W. Sobota

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 31. marca o godz. 7.30 „Carewicz".

Poniedziałek, 1. kwietnia o godz. 3.30 „Broadway".

Poniedziałek, 1. kwietnia o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.".

Wtorek, 2. kwietnia o godz. 3.30 „Powrót Taty".

Wtorek, 2. kwietnia o godz. 7.30 „Carewicz".

*

Świąteczny repertuar Teatrów Miejskich. Teatr Wielki daje w niedzielę pierwszego dnia świąt prześlicznie melodyjną ostatnią nowość operetkową „Carewicza", wystawioną z całym przepychem na naszej scenie, z doskonałemi przedstawicielami czołowych postaci: Korabianką, Rylską, Malinowskim i reżyserem Tatrzańskim.

W poniedziałek, popołudniu o godz. 3.30 grana będzie po cenach zniżonych sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway" z pp. Korabianką, Ładosiówną, Miłkowską, Guttnerem, Modrzewskim, Ratschką, Tatrzańskim i Zabielskim w głównych rolach, a wieczorem o godzinie 7.30 arcywesoła komedja Hemara „Dwaj panowie B.", która zdobyła sobie rekordowe powodzenie wyśmienitym humorem i dowcipem.

We wtorek, popołudniu daje Teatr Wielki o godzinie 4.30 po cenach znacznie zniżonych, dla dzieci i młodzieży szkolnej czarującą bajkę B. Hertza i W. Tatarkiewiczównej pt. „Powrót Taty", a wieczorem po raz czwarty „Carewicz".

„Kwadratura koła", świetna satyryczna komedja Walentina Katajewa, napisana na tle obecnych stosunków w Rosji bolszewickiej, wyśmienicie charakteryzująca tamtejszą procedurę spraw małżeńskich, ukaże się jako trzecia premjera Teatru Małego, w piątek, 5-go kwietnia.

Nad przygotowaniem tej oryginalnej sztuki pracuje zaszczytnie znany i ceniony powszechnie reżyser i dyrektor szkoły dramatycznej p. Frączkowski. Główne role odtworzą pp. Lewicka, Ładosiówna, Kustowski, Żurowski, Modrzewski i Ratschka.

Jadwiga Dębicka, światowej sławy śpiewaczka, primadonna Berlińskiej opery Państwowej, oraz innych scen zagranicznych, niegdyś ulubienica lwowskiej publiczności jako najwybitniejsza siła naszej opery, wystąpi na scenie Teatru Wielkiego w przejeździe do Bukaresztu tylko jeden raz w czwartek, 4-go kwietnia w operze Verdiego „Traviata".

*

Teatr Mały gra codziennie włącznie tylko do 4-go kwietnia „Murzyna Warszawskiego". Świetna ta komedja Słonimskiego zejdzie następnie zupełnie z repertuaru. W poniedziałek, o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych, jako jedyne przedstawienie w Teatrze Małym, ukaże się wyborna sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej"

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 31. marca o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski".

Poniedziałek, 1. kwietnia o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej".

Poniedziałek, 1. kwietnia o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski".

Wtorek, 2. kwietnia o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski".

*

Lubka Kolessa, jedna z najwybitniejszych pianistek współczesnych i ulubienica naszej publiczności, wystąpi z własnym koncertem w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego we środę, 3. kwietnia. Program obejmuje najcelniejsze utwory literatury fortepianowej. O wybitnej artystce pisał po koncercie zeszłorocznym jeden z recenzentów: „Mamy przed sobą talent niesłychanie wysokiej miary. Kolessówna porywa przedewszystkiem swoją młodością, która cudnie odbija w jej grze siłą i wykwintem, doskonałem wniknięciem w ducha kompozycji, umiejętnością nadania jej tego kolorytu, którego wymaga, przesubtelnem jej traktowaniem i niebywałym czarem poezji. Przyznaję, że tak zagranego u nas koncertu Chopina nie słyszałem, podobnież działał koncert fortepianowy Liszta, zagrany z fenomenalną brawurą, skończenie pięknie pod względem technicznym." Zatem superlatywy. Lubka Kolessówna zasługuje na nie w zupełności i tylko na nie.

*

Umberto Urbano, światowej sławy I. baryton liryczny „La Scali" w Medjolanie i innych scen stołecznych, śpiewać będzie we Lwowie jeden raz na koncercie w piątek, 5. kwietnia.

*

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Środa, 3. kwietnia: XV. Koncert Mistrzowski — Lubka Kolessa, Pianistka.

Piątek, 5. kwietnia: XVI. Koncert Mistrzowski — Umberto Urbano, śpiewak „La Scali" w Medjolanie

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dama z loży nr. 13".
CHIMERA: „Skrzydła".
COLLOSEUM: Pat Patachon.
GRAŻYNA: „Gdy w kobiecie miłość się budzi".
KOPERNIK: „Pieniądz".
LEW: „Zahia".
LUNA: „Cyrk Tom Mixa".
MARYSIENKA: „Pieniądz".
PALACE: „Tancerka z Moskwy"
PAN: „Moulin Rouge".
PASAŻ: „Tom Mix jako ukochany szeryf".
UCIECHA: Harry Peela przygody na lotlowych szczytach.

WESOŁEGO ALLELUJA!

W RADOSNY DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA ZBAWICIELA ŚWIATA, REDAKCJA „GAZETY PORANNEJ" ŁĄCZĄC SIĘ W TRADYCYJNYM OBCHODZIE ZE WSZYSTKIMI CZYTELNIKAMI I PRZYJACIÓŁMI NASZEGO PISMA, SKŁADA IM PRZY ŚWIĘCONEM JAJKU ŻYCZENIA SZCZĘŚLIWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT.

REDAKCJA „GAZETY PORANNEJ".

Wydawanie dowodów osobistych.

OBWIESZCZENIE MAGISTRATU. — FORMULARZ I DWAJ ŚWIADKOWIE.

Lwów, 30. marca.

Według zarządzeń Min. spraw wewn., każda osoba zapisana do rejestru meldunkowego jako zamieszkała w gminie, może żądać **wydania przez tę gminę dowodu osobistego.**

W wykonaniu powyższego postanowienia obecnie będzie wydawał dowody osobiste zgłaszającym się **Magistrat król. stoł. m. Lwowa.** Zgłoszenia należy uskuteczniać na **przepisanych formularzach,** które można nabywać po 20 groszy w protokole podawczym Magistratu, Ratusz, parter, drzwi nr. 27. Z wypełnionym formularzem winni petenci **zgłaszać się osobiście w V. Wydziale Magistratu,** Ratusz, III. p., drzwi nr. 99 w godz. od 11 do 13 **z dwoma świadkami,** którzy stwierdzą tożsamość osoby.

Równocześnie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia ewentualnie także metrykę ślubu, 2) mężczyźni, obowiązani do służby wojskowej, rezerwiści i należący do posp. ruszenia dokument wojskowy, 3) kartkę meldunkową, 4) 2 egzemplarze fotografji wymiaru 4x5 cm. oraz 5) kwotę 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku dowodu osobistego.

Celem ewentualnego **zaświadczenia w dowodzie osobistym obywatelstwa polskiego,** należy wnieść osobne podanie do Magistratu przez Protokół podawczy, dołączając otrzymany dowód osobisty, metrykę urodzenia, kartę przynależności, oraz przepisaną opłatę stemplową.

Chór Lwowskiego Instytutu Muzycznego odśpiewa pieśni wielkanocne pod batutą prof. Walentego Adamczaka w pierwszy i drugi dzień świąt o godz. 9-ej w katedrze ormiańskiej.

Uroczyste rozdanie „Święconego" urządza w sobotę, 30. bm. o godz. 10.30 przedpoł. w gmachu dyrekcji kolejowej w lokalu Związku „Samopomoc pracowniczek kolejowych" p. Prezesowa Prachtel-Morawiańska dla przeszło 250 najbiedniejszych sierót po pracownikach kolejowych.

Starostwo grodzkie komunikuje: Wiadomości podane przez prasę o mającej nastąpić zmianie na stanowisku Starosty grodzkiego, nie odpowiadają prawdzie.

Składka. Major Woźniakowski Jan Stefan, komendant placu Lwów, **zamiast** wysyłania życzeń świątecznych, złożył kwotę 10 zł. na fundusz budowy „Domu Żołnierza" we Lwowie.

(—) **Nowy defekt w dopływie światła.** Wczoraj wieczorem przez pewien czas (około godz. 10.15) miasto nasze zostało znów pogrążone w ciemnościach, wskutek osłabnięcia a następnie zupełnego zgaśnięcia lamp elektrycznych. Przerwa w oświetleniu trwała około kwadransa.

Koło Przyjaciół Drużyny Harcerskiej przy gimn. im. król. Jadwigi. Na odbytem dnia 23. bm. zebraniu organizacyjnem członków Koła rodzicielskiego przy gimnazjum im. król. Jadwigi zawiązane zostało przy tem gimnazjum Koło Przyjaciół VI. lwowskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Pragnąc urzeczywistnić zamiar Koła utworzenia własnej świetlicy wymienionej Drużyny, zarząd Koła Przyjaciół zwraca się z prośbą do najszerszego grona rodziców i opiekunów uczennic gimnazjum im. król. Jadwigi o zgłaszanie przystąpienia do Koła w charakterze członków, z dowolną wkładką.

Pokaz ćwiczeń gimnastycznych (również przygotowywanych na zlot w Poznaniu) przy współudziale wszystkich czterech gniazd sokolich lwowskich odbędzie się staraniem Pol. Tow. gimn. Sokół III. w niedzielę 7. kwietnia br. o g. pół do 7 wiecz. w sali gimnastycznej gimnazjum V. (ul. Samuela Kuszewicza). Dojazd tramwajami 5, 9 i 10. Szczegółowy program podadzą afisze.

XVI. kurs kierowców samochodowych Izby przem. handl. we Lwowie rozpocznie się 2. kwietnia br. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat kursu przy ul. Bourlarda 5. (parter).

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach: 3, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 15, 17, 18, 20, 22, 24, 25, 27 i 29 kwietnia br. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami, którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi; do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się do biur Powsz. Domów składowych na Błoniach janowskich, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą i skradli 200 zł. — Z mieszkania Aszera Stockmana, zam. Magazynowa 1., skradziono bieliznę i garderobę wartości 400 zł. — Ubiegłej nocy dokonano włamania do mieszkania Fuszera Fischa przy ul. Konopnickiej 4., gdzie skradziono garderobę, oraz biżuterję, nieustalonej wartości. — Podobnie okradziono mieszkanie Ignacego Lichta, Ormiańska 22. i skradziono garderobę i biżuterję. — Na szkodę Mantelescha, urzędnika magistratu zamieszkałego w ratuszu skradziono ze strychu większą ilość bielizny. Z mieszkania dra Ignacego Schönbacha skradziono futro stanowiące własność Ozjasza Hahna

(—) **Nieudałe włamanie do sklepu bławatnego.** Nieznani sprawcy usiłowali wczoraj włamać się do sklepu bławatnego Mendla Marguliesa, przy ul. Rzeźnickiej 19., zostali jednak spłoszeni tak, że niczego nie skradli.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Józefa Pawłyszkę, Marję Ilkównę, Jana Wacusia za wywołanie awantury, Wiktora Polińskiego za opór władzy i awanturę i Jana Teluka, jako podejrzanego o kradzież z włamaniem.

(—) **Jeszcze ofiary łatwowierności.** Henryk Wroński, zam. przy ul. Szpitalnej 52., kupił na pl. Krakowskim 2 obrączki metalowe za kwotę 30 zł. od nieznanych mu osobników. — Podobną transakcję przeprowadziła Anast. Mieszko, zam. Blacharska 12., która za 15 zł. nabyła metalową obrączkę.

(—) **Należyty ofiarą samochodu.** Wczoraj przywieziono na Pogotowie ratunkowe 63-letniego emer. pocztowca Antoniego Należytego, który został potrącony przez samochód.

Ze świata Sportowego. Znana fabryka samochodów „Praga" wprowadza nowe modele wozów 8-cyl. „Grand" 6-cyl. „Alfa" i 4-cyl. „Alfa" i „Piccolo" w niebywale luksusowym wykończeniu. Wozy posiadają najnowszą instalację Boscha, pat. automat uniemożliwiający wytopienie łożysk, hamulce hydrauliczne, centralne smarowanie, emaljowanie „Ducco" i wiele innych najnowszych udoskonaleń. Niebywale ekonomiczne, silnie budowane, nadają się znakomicie na nasze złe drogi i cieszą się dużem poparciem sfer ziemiańskich, lekarskich i przemysłowych.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

wzywa rodziny: 1) śp. Ludwiki Sielawa, zmarłej 27 października 1916, 2) śp. Mieczysława Sacharowskiego, zmarłego 15 czerwca 1914, 3) śp. Wincentego Trzcińskiego, zmarłego 26 maja 1914, 4) śp. Melanji Szczepańskiej, zmarłej 15 stycznia 1924, spoczywających w miejskim grobowcu na cmentarzu Łyczakowskim, ażeby do dnia 15 kwietnia 1929 r. opłaciły w Miejsk. Zakładzie Pogrzebowym należytość za przechowywanie zwłok, a to zarówno za czas ubiegły, jakoteż za bieżący. W przeciwnym razie zwłoki zostaną bezwarunkowo ekshumowane i pogrzebane w zwykłym grobie.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY we Lwowie.

Zjazd ZASP-u.

Warszawa, 29. marca (st.) Dziś obraduje w dalszym ciągu zjazd Z. A. S. P. Obradują komisja statutowo-regulaminowa, komisja rewizyjno-budżetowa (pod przew. p. Bojanowskiego ze Lwowa), komisja wniosków, oraz rekursów. Najważniejszą uchwałą było rozszerzenie zarządu głównego w Warszawie przez udział trzech delegatów z prowincji. Uchwalono pobierać wkładki w wysokości odpowiadającej procentowej wysokości pensji danego aktora oraz fundusz na budowę 2 domów dla aktorów (w Warszawie i Lwowie). Dziś popołudniu obradowało plenum zjazdu. Na jutro zapowiedziane są wybory zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

Składki.

Irena Lubomiejska zamiast kwiatów na grób córki **dla matki obr. Lwowa** zł. 10.—, **dla staruszki kaleki** zł. 5.—, **dla A. F.** zł. 5.—.

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie.

INSTYTUCJA FINANSOWA, PRZYNOSZĄCA CHLUBĘ NASZEMU MIASTU. — ZAUFANIE LUDNOŚCI WYRAŻA SIĘ W OGROMNYM WZROŚCIE WKŁADEK. — KREDYTY NA CELE BUDOWLANE WSPARŁY WYDATNIE ROZBUDOWĘ MIASTA.

Lwów, 31 marca.

(jp) Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie wybija się z każdym rokiem na coraz to poczestniejsze stanowisko w rzędzie naszych instytucyj finansowych, tak ze względu na to, że przedstawia niezwykle dogodną i korzystną lokatę wkładek, jak też dzięki prawdziwie obywatelskiemu zrozumieniu swych zadań w kierunku pomocy dla życia ekonomicznego naszego miasta i jego najważniejszych potrzeb.

Dowodem tej owocnej działalności oraz rozwoju instytucji był przebieg od bytego onegdaj pod przewodnictwem Komisarza Rządu p. o. Prezydenta miasta **dra Ottona Nadolskiego**, posiedzenia Wydziału Kasy, na którem Dyrekcja przedłożyła

sprawozdanie za rok 1928.

Stan wkładek oszczędności,

który wynosił z początkiem roku 1928 **zł. 21,689.000.—, wzrósł do 31 grudnia do kwoty złotych: 36,382.000.—, zaś w marcu b. r. przekroczył kwotę zł. 39,000.000.**

Dla ułatwienia szerokim masom składania oszczędności, założyła Kasa z końcem roku **Oddział przy ul. Gródeckiej.** Nie zaniedbano też **opieki i organizacji szkolnych Kas oszczędności,** które prowadziła Kasa **w 48 szkołach we Lwowie i 2 zamiejscowych.** Ogółem szkolne kasy posiadały na **12.924 książeczkach kwotę zł. 42.363.67.**

W działalności kredytowej na pierwszy plan wysunąć należy wielką pomoc, jaką daje Kasa ludności miasta przez

kredyty na cele budowlane

Kredytów takich udzielono w 1928 r. **133, na kwotę zł. 3,381.800.**

Nadto udzieliła Kasa również na wykończone już nowe budowle lub na rekonstrukcję starych, **114 pożyczek hipotecznych na kwotę zł. 1,914.736.26. Ogółem zatem na cele budowlane udzielono pożyczek na przeszło 5,000.000 złotych.**

W rezultacie tych kredytów przeprowadzono rekonstrukcję **47 budynków starych, oraz uzyskano w nowych budynkach, będących w toku budowy lub na wykończeniu, 1.189 izb mieszkalnych.**

Portfel wekslowy Kasy

wynosił 31 grudnia 1928 roku **zł.: 22,300.103.78, w 14.554 wekslach,** w tem kredyty zabezpieczone hipotecznie **zł. 12,720.656.50.** Z kwoty tej przypada **na przemysł i rękodzieło 28.93 proc., handel 21.06 proc., właścicieli realności 29.15 proc., rolników 16.36 proc., inne grupy 4.5 proc.**

Duże znaczenie, szczególnie dla ubogich warstw ludności przedstawia **działalność Oddziału Zastawniczego,** przez który w ciągu roku przewinęło się prawie **70.000 zastawów.** Z końcem roku Zakład posiadał **12.566 zastawów,** obciążonych pożyczkami na kwotę **zł. 1,579.542.**

Z uzyskanego dochodu brutto wypłaciła Kasa **posiadaczom wkładek tytuł. należnych odsetek zł. 2,047.990.63,** a po pokryciu kosztów jak podatki, płace, wydatki rzeczowe, wykazała **nadwyżkę zł. 422.500.22.**

Nadwyżkę tę uchwalono użyć w ten sposób, by kwotę zł. **400.000.— przekazać do funduszu rezerwowego Kasy, zaś resztę 22.500 zł. na dalszą rozbudowę ufundowanej przez Kasę w ubiegłym roku kolonji letniej dla dzieci im. Prezydentowej Mościckiej w Brzuchowicach.**

Fundusze rezerwowe Kasy,

które są wyłącznie przeznaczone na zabezpieczenie wkładek, wynoszą, po przekazaniu wspomnianej wyżej kwoty **zł. 400.000.—,** poważną sumę **zł. 1,952.176.28,** w czem realności Kasy przy ul. Wałowej l. 9 i Sobieskiego 10, wstawione są po stosunkowo bardzo niskiej wartości zł. 230.000.

W porównaniu z kapitałem wkładkowym fundusze rezerwowe **wynoszą 5.42 proc. stanu wkładek.**

Po przedłożeniu przez p. **Maksymowicza** sprawozdania Komisji kontrolującej, **zatwierdzono przedłożone zamknięcie rachunków za rok 1928, oraz wnioski Dyrekcji co do zużycia wykazanego zysku, a także preliminarz wydatków i plan działalności Kasy na rok 1929, oraz wyrażono uznanie Dyrekcji za wydatną pracę nad rozwojem Instytucji, która przez swą działalność kredytową jak i przez energiczne i umiejętne krzewienie zmysłu oszczędności oddaje prawdziwe usługi miastu i jego ludności.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 31. III. 1929

J. NAŁĘCZ. 1

Poznanie o północy.

I.

Zaczęło się to na pozór zupełnie niewinnie. Najpierw ukazał się mały błękitny płomyczek, w miejscu gdzie go właściwie nie można było się spodziewać. Potem lekka eksplozja, nie głośniejsza od huku papierowej kabzli. A bezpośrednio po niej wykwitł cienki, biały sznurek dymu...

I oto te, na pozór drobne, nic nie znaczące wydarzenia, sprawiły skutek zupełnie nieoczekiwany. Bo oto w tejże samej chwili jakiś młody człowiek znajdujący się wówczas w pokoju podbiegł całym pędem do drzwi, otworzył je gwałtownie i po paru sekundach namysłu począł uciekać prosto przed siebie, w pole.

Pędził na oślep prawie, potykał się, padał, zrywał się znowu i biegł dalej, jakby go śmierć sama ścigała.

Przesadził jakiś rów pełny wody, podbiegł pod stojące opodal drzewo, oparł się o nie i odetchnął ciężko, głęboko. Wydobył z kieszeni chustkę, obtarł spocone czoło — i dopiero po długiej chwili odważył się obrócić i rzucić wzrok za siebie.

A wówczas skonstatował fakt bądźcobądź niecodzienny: ujrzał pustkę zupełną. Tam, gdzie przed paru minutami jeszcze stał mały drewniany budynek, — tam obecnie nie było nic. Budynek ów zniknął poprostu.

W powietrzu wisiała czarna, ciężka chmura dymu; a poniżej, na ziemi, jedno rumowisko. Czarne, zwęglone deski i belki; wśród nich odłamki żelaza. I nic ponad to. Kompletna ruina!

II

Te to, powyżej naszkicowane fakty sprawiły, że w ów pogodny letni poranek młody chemik Adam Nowak stał na pustej rozsłonecznionej drodze, z rękami w kieszeniach, spoglądając ze smutkiem na spalone szczątki swego laboratorjum, na ruinę wszystkich swoich planów i nadziei.

Też same fakty sprawiły dalej, że tegoż samego dnia popołudniu wyżej wspomniany Adam Nowak siedział zamknięty w swym skromnym pokoiku, jaki odnajmował w Warszawie od pewnej wdowy, — zajęty zestawianiem swych rachunków, — przyczem stwierdził wkrótce ze żalem, że długi jego rosły niemal z każdą godziną, a zapas gotówki jakim w danej chwili rozporządzał, wystarczał conajwyżej na kupienie sobie biletu kolejowego do Wilanowa lub... stryczka.

Ta ostatnia ewentualność nie uśmiechała mu się zbytnio, — nie miał bowiem ochoty wypróbowywać na sobie samym wytrzymałości konopnego sznura.

Cóż więc począć dalej? Jechać na wycieczkę? I na to jakoś nie miał gustu.

W każdym razie trzeba wyjść na miasto. Lada chwila może przecież zjawić się gospodyni z żądaniem uregulowania zaległego rachunku.

Gdzieś, z trzeciego pokoju słychać jakieś człapiące kroki.

To gospodyni — z rachunkiem!

Momentalnie wypadł z pokoju i zaczął zbiegać po schodach. Udało się! Oto już stoi na ulicy, oddychając z ulgą. Rozgląda się, patrzy na pogodne niebo i dochodzi do wniosku, że życie jednak jest piękne.

Mimowoli rzucił okiem na stojącego opodal jegomościa. Jakaś znajoma wydawała mu się twarz... ale gdzie i kiedy go już widział, nie mógł sobie przypomnieć. Co prawda, nie wiele mu na tem zależ.

Poszedł wolnym krokiem dalej, rozkoszując się ciepłem i pogodą. W ogródkach kawiarni i cukierni siedziało pełno ludzi, na ulicach zwyczajny, gorączkowy ruch wielkiego miasta.

Skręcił w inną ulicę, aż wreszcie znalazł się na moście. Spojrzał w szemrzące cicho nurty Wisły... A możeby tak?... Zaśmiał się w duchu: przecież to nie ma sensu! Najpierw wyciągnięto by go natychmiast z wody, — a powtóre był przecież znakomitym pływakiem i nie wyobrażał sobie poprostu aby mógł utonąć w wodzie.

(C. d. n.)

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 30. marca 1929.

Warszawa 1385 18.15 Dzwon Zygmunta z Krakowa, 18.30 Recytacje z Warszawy na tle dzwonu Zygmunta.

Kraków 314 18.15 Transmisja dźwięków dzwonu Zygmunta. Transmisja z Warszawy.

Poznań 336 16.45 Kurs wyższy języka angielskiego. 17.50 „Kwitnące słowo" (recytacja poezji), 18.25 Audycja wokalna w wykonaniu J. Wojciechowskiej (sopran). Przy fortepianie F. Łukasiewicz.

Katowice 416 18.15 Transmisja dzwonu Zygmunta z Krakowa.

Wilno 455 18.15 Transmisja dzwonu Zygmunta z Krakowa.

Wrocław 321 20.15 Koncert orkiestry smyczkowej filharmonji śląskiej. W programie: Haendel, Nieman i inn.

Praga 343 20.00 Transmisja z Brna. 22.00 Muzyka cygańska.

Londyn 1562 17.40 Koncert oktetu Slydel. Muzyka popularna, 20.30 Radjokabaret, 22.30 Koncert radjorkierstry. Muzyka operetkowa.

Lipsk 361 20.00 Koncert Filharmonji Drezdeńskiej. Solistka: Charlotte Viereck (śpiew).

Tuluza 382 20.30 Koncert skrzypcowy Brahmsa, 21.00 Arje operowe. Następnie koncert orkiestry, 21.45 Muzyka taneczna.

Sztokholm 438 19.05 Koncert kwartetu głosowego (artystów Opery Królewskiej) 19.45 Sonata Mozarta na skrzypce i fortepian.

Rzym 443 17.30 Koncert wokalno-instrumentalny, 20.45 „Falstaff" opera liryczna w 3 aktach Verdiego.

Bruksela 511 19.00 Płyty taneczne 20.15 Koncert wieczorny.

Wiedeń 519 16.00 Koncert orkiestry Geiger. 18.50 Koncert kameralny.

Budapeszt 545 19.30 Koncert wielkanocny. Orkiestra operowa i chór „Palestrina" pod dyr. Ottona Benga 21.15 Czas. Komunikaty. Muzyka cygańska

*

Niedziela, 31. marca. 1929.

Warszawa 1385 17.00 Transmisja koncertu z Katowic, 18.40 Transmisja muzyki lekkiej z Poznania, 19.00 Transmisja z Wilna, słuchowisko p. t. „Winszowanie panienkom" pióra T. Bujnickiego.

Kraków 314 16.30 Audycja dla dzieci i młodzieży: „W krainie pierników" w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, 17.00 Transmi koncertu z Katowic, 17.30 „Zagłoba na weselu" zradjofonizowany fragment z powieści H. Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem".

Poznań 336 17.25 Audycja poświęcona pamięci Chopina. Utwory odegra p. prof. F. Łukasiewicz, 20.00 Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. W programie muzyka religijna. 22.20 Muzyka lekka.

Katowice 416 17.00 Audycja popularna z udz. M. Gawła (harmon. ustne), 19.00 Transmisja z Poznania.

Wilno 455 17.00 Transmisja z Katowic. Koncert.

Praga 343 16.30 Koncert popularny, 19.05 Orkiestra dęta, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Lipsk 361 16.00 Koncert kameralny kwartetu Dahmen, 20.30 Sceny z „Fausta" Goethego, 23.00 Muzyka taneczna.

Sztuttgart 374 19.30 Koncert orkiestry policyjnej. Marsze, 21.00 „Wiosna", wieczór muzyki, śpiewu, recytacji i humoru.

Tuluza 382 20.30 Arje operowe , 21.00 Wieczór muzyki lekkiej.

Frankfurt 421 18.00 Koncert radjoorkiestry. W programie utwory Haydna, 19.30 Transmisja z Opery Franfurckiej. „Aida". opera Verdiego.

Brno 432 20.35 Wieczór popularny. Słuchowisko wielkanocne.

Rzym 443 20.45 „Katia tancerka" operetka w 5 aktach J. Gilberta.

Berlin 475 19.30 Transmisja z Opery Państwowej na placu Republiki. „Carmen" opera w 4 aktach Bizeta.

Wiedeń 519 16.00 Koncert kapeli Geiger, 18.40 Pieśni ludowe w wykonaniu H. Wiedermanna, artysty Opery wiedeńskiej 20.05 Koncert Zespołu Prof. Akademji Muzycznej.

Budapeszt 545 17.25 Koncert orkiestry 19.15 „Modarasz" operetka w 3 aktach Zellera, 19.45 Komunikaty. Następnie muzyka cygańska.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

Samobójstwo hrabiny Gezy Keglowich

ODEBRAŁA SOBIE ŻYCIE, PONIEWAŻ BOGATA KREWNA POMINĘŁA JĄ W TESTAMENCIE.

Budapeszt, w marcu.

(=) 32-letnia hr. Geza Keglewich, krewna zmarłej niedawno hr. Ilony Bathyany, zatruła się, ponieważ hr. Batheany **pominęła ją w swym testamencie...**

Młoda hrabina, która od dziesięciu lat była żoną 53-letniego sekretarza w min. Skarbu, hr. Keglewicha, żyła w **fatalnych stosunkach finansowych** i spodziewała się, że testament zmarłej hr. Bartheany poprawi jej byt **materjalny**. W ostatnich dniach skarżyła się znajomym, że postępek złośliwej krewnej **wtrącił ją w położenie bez wyjścia.**

Onegdaj znaleziono ją w stanie **bardzo groźnym. Zatruła się dziesięcioma pastylkami luminalu.** Konającą arystokratkę przewieziono do szpitala, gdzie niebawem zmarła...

Indyjski fakir we Lwowie.

NIEZWYKŁE WIDOWISKO BĘDĄ MIELI LWOWIANIE W PONIEDZIAŁEK ŚWIĄTECZNY.

Lwów, 30. marca.

Niezwykłe czynnemu na naszym gruncie „Towarzystwu Metapsychicznemu" **udało się pozyskać przyrzeczenie słynnego fakira indyjskiego Ba-I-Sara, iż w najbliższym czasie odwiedzi nasze miasto.** Przyjazd słynnego fakira jest oczekiwany w poniedziałek 1 kwietnia. Natychmiast po przyjeździe fakir Ba-I-Sara rozpocznie swoje eksperymenta zdumiewającem popisem. Oto od g. 8 rano w poniedziałek do godz. 8 rano we **wtorek będzie stał na głowie u wylotu skweru ul. Akademickiej** w stroju dosyć skąpym mimo obecnie chłodnej jeszcze aury. Eksperyment trwać będzie 24 godzin. Niezwykłe to widowisko z pewnością o budzi ciekawość publiczności naszego miasta i przyczyni się niewątpliwie do pomnożenia wiedzy okultystycznej.





WYUCZAMY tańców najnowszych Instytut tańców „Sten", Grodzickich 2. 2852

TAŃCE dawniejsze i najnowsze rozpoczynamy 6. kwietnia. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 2820-3

BEZ NAUCZYCIELA uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki etc. Szczegółowy katalog wraz z gratisową książką wysyła Wydawnictwo „Pomoc Szkolna", Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/71. 2401-3

KTO PRAGNIE UZUPEŁNIĆ SWOJĄ WIEDZĘ, lub przygotować się do egzaminu z 6-ciu klas gimn., lub do matury gimnazjalnej, ewent. seminarjalnej, niechaj się zapisze na zbiorowe lub korespondencyjne kursy

WIEDZA

istniejące od roku 1920, pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich i mogące się wykazać **licznemi świadectwami dziękczynnemi** za skuteczną pomoc w nauce. Każdy, kto chce pracować według naszych rad i wskazówek, osiągnie niewątpliwie swój cel.

Kursy dzielą się na **kurs niższy**, w zakresie 4-ch klas gimn., **średni** (5—6 kl.) i **wyższy** (7—8 kl.) i obejmują wszelkie typy gimn. i semin. naucz.

Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów, tak zbiorowego jak i korespondencyjnego, **gabinet przyrodniczy i geograficzny**.

Podczas egzaminu kollokwjalnego będą uczniowie korzystali z **wycieczek geograficznych, jakoteż z nauki czytania map.**

Uczą tylko najwybitniejsze siły fachowe szkół średnich krakowskich.

Wpisy przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Sekretarjat kursów w **Krakowie, ul. Studencka 14. I. p.** 2065-3

BIURO nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11—1-szej, telefon 60—24 nauczyciele, nauczycielki, bony, pielęgniarki niemowląt, cudzoziemki. 2818

PRYWATNY Zakład naukowy im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, tel. 14-36 otwiera dla uczniów i uczenic, kończących 7 klas szkoły powszechnej, kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do IV. klasy gimnazjalnej. Celem kursu jest przysposobienie do wspomnianego egzaminu. — Kurs rozpocznie się 15./4. i trwać będzie do końca czerwca. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Zakładu o godz. 12.30 do 13.30. 2855-7

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

AGENCI poszukiwani do sprzedaży maszyn rolniczych, motorów maszyn mleczarskich etc. za wysoką prowizją. Reflektuje się tylko na fachowych, zdolnych i doświadczonych zastępców. Pisemne oferty skierować pod **„Dobre warunki"** do Administracji. 2769-3

SPAWACZY autogenem do spawania rur przyjmie zaraz Spawalnia, Lwów, Rycerska 11. 2850-4

WSZYSCY agenci papierów losowych, nastepnie urzędnicy, nauczyciele, emeryci — znajdą bardzo dobry uboczny zarobek przez zjednywanie posiadaczy obligacji dla ewidencji i kontroli tych papierów przy losowaniach. Zgłoszenia: „Związek Gospodarczy", Lwów, Sykstuska 12. 2711-3

POSZUKUJĘ zdolnego ekspedjenta z działu konfekcji i mód; zgłoszenia w niedzielę 2—4, Kopernika 12 przez podwórze, II. p. Sicher. 1748-2

W LUKRATYWNEM przedsiębiorstwie samodzielną cało lub półdniową stałą posadę z udziałem w zyskach — lub tylko udział w zyskach bez współpracy, otrzyma mężczyzna inteligentny z lepszych sfer, z dziedziny bankowej ubezpieczeniowej, ekonomicznej — po siadający kapitał dolarów 1000—2000. Zgłoszenia pod „Gotówka" przyjmuje Centrala Reklamowa Lwów, Koralnicka 4. 2853-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, koresponden cyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyk polskiej. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 1970-4

MIESZKANIA, SKLEPY
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort. Warunki najmu obojętne. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia listowne do Administracji „Gazety Porannej" pod W. C. K. 2817

TRUCHANOWICZ, Kopernika 22., Biuro Mieszkaniowe, zaraz wynajmie 6 pokoji Romanowicza, 7 pokoji Sykstuska, 5 pokoji Kopernika, pokoje kawalerskie umeblowane. 2811-5

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

KRYNICA, Biuro Neubauera, Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 1973-3

RÓŻNE maszyny do szycia okazyjnie wysprzedaje **Komisowy, Piłsudskiego 11.** 1719-30

SPRZEDAM kamienicę oficyn., dom parterowy, ogród; wiadomość: Rycerska 16, właścicielka, 15—18 godz. 2749

ZBIÓR sztychów i mezzotint angielskich z XVIII wieku okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10. 2784-2

FIRANKI KAPY, GARNITURY, DYWANY, CHODNIKI, MATERJE MEBLOWE, POŚCIEL sprzedaje i przerabia w jednym dniu **K. SKIBIŃSKI Lwów**, Kopernika 4. Tylko naprzeciw Szkowrona.

„MONIUSZKO", Zimorowicza 10. Tel. 35—54, poleca **Fortepiany-Pianina** w 35—54, poleca Fortepiany-Pianina w różnych cenach na dogodne spłaty. Wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki **Schweighofera.** 2134-6

BIELIZNĘ, pończochy, bluzki, spodniczki, Szlafroczki, poleca najtaniej **„GOLF"**, Lwów, Kilińskiego 1. 2251-10

FORTEPIANY, pianina, na różne ceny pod gwarancją sprzedaje, mienia, kupuje: Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 2285-10

SAMOCHODY osobowe-ciężarowe „Praga". Reprezentacja: Jagiellońska 7, Tel. 305. 2460-2

SAMOCHÓD ciężarowy okazyjnie do sprzedania „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2499-10

SAMOCHODY Essex i Hudson oryginalne amerykańskie po cenie Essexów składanych w Gdańsku, sprzedaje Cyclecar, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20—01. 2746-3

GDY się popsuje coś w twej złotej broszy — **Mandl** naprawi starannie za 100 groszy — Kopernika 14 — naprzeciw kina. 2187-30

MOTOCYKLE Rudge-Whitworth, Douglas, Francis Barnett, D. K. W. dostarcza — **Cyclecar**, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 2745-3

SALON złocony kompletny oryginalny francuski, jadalnia modna, orzech politurowany, sypialnia wiedeńska okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. Firma Markiewicz, sklep korzenny. 2776-3

F I R A N K I

kapy, portjery, dywany, chodniki i materje meblowe poleca po cenach umiarkowanych Wytwórnia Firanek i Kap

W A N K

plac Marjacki, 5, 1. piętro.
2608-10

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KAPELUSZE włosenne modele poleca **Topolnicka, Pasaż Mikolascha, I. p.** 2393

DZIERŻAWY 40—50 morgów poszukuję. Opis, warunki pod „Rolnik“ do Administracji. 2795

JEDWABIE na suknie i bieliznę oraz inne materjały, **Blaustein, Wałowa 11.** 2501-3

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera“ znakomity i nowe pianino piękne za gotówkę sprzedam niedrogo. Kopernika 26. Skleniarski. 2807-2

FORTEPIANY, pianina na raty poleca Trunkwalter, Stryj. 2809-2

SYPIALNIE, jadalnie, salony biurowe i kuchenne, solidne poleca Miejska Wystawa, pl. Halicki 10, w podwórzu. 2414-10

INSTYTUT Kosmetyczno - Fryzjerski Berty Thiel, pl. Trybunalski 1, I. p., Telefon 54—86. Ostatnie nowości z zakresu kosmetyki, okłady odmładz., maseczki gorące przeciw zmarszczkom — przyprawianie sztucznych rzęs, farbowanie brwi na stałe, farbowanie włosów Henną, ondulacja wodna, najnowsze fryzury, manicure. 2607-3



SKODA

AUTOBUSY od 15—60 osób.
AUTOMOBILE osobowe, ciężarowe, traktory.
PODWOZIA i części zamienne stale na składzie.
Warunki dogodne.
Reprez. na Małopolskę Wsch. i Wołyń:

„RESKOD“

LWÓW, Sykstuska 22. Tel. 6109.

OKULARY, cwikiery, lorgnony, jakoteż wszelkie reperacje najtaniej poleca optyk **Schwarz, Sobieskiego 2.** 2647-2

WILLA W JAREMCZU

murowana, 30 pokoi, elegancko umeblowana, łazienki, wodociągi, elektryka, gorąca i zimna woda, blizko dworca, w ślicznem położeniu do wydzierżawienia na pensjonat, na sezon letni i zimowy od 15. maja 1929 na 3 lata. Zgłoszenia w Administracji pod „Willa Jaremcze“. 2713-4

FOLWARKU 200—500 morgowego w zachodniej Małopolsce poszukuje się. Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, Piłsudskiego 2. 2747-3

Zniesienie obok rogatki Żółkiewskiej **KINO PROMIEN** Zniesienie obok rogatki Żółkiewskiej

wyświetla arcywesołą komedję w 10 aktach

W a r j a t   n a   w o l n o ś c i

z najlepszym komikiem świata Leonem Errolem. Ceny zniżone

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Nie dawać wprowadzać się w błąd!

Sprzedajemy Płyty gramofonowe zupełnie nowe, oryginalne pod gwarancją marki „Syrena-Record“ najnowsze szlagiery **tylko po 5 zł.**

z powodu wystąpienia z kartelu.

„Syrena“ Lwów, Kazimierzowska 13 tel. 53-16.

Gramofony dajemy na najdogodniejsze spłaty.

TYLKO DLA CHRZEŚCIJAN!
Sposobność zarobienia od swoich pieniędzy 25% rocznie bez pracy i ryzyka. Zgłoszenia pisemne pod „Lwów-Pieniądze“ do Biura Ogłoszeń, Legjonów 1. 2740

BACZNOŚĆ! Sensacją dnia jest obecnie we Lwowie wiadomość, że słynny Grafolog Rabin Rosenblum daje najlepsze rady w zależnościach handlowych, procesach, podróżach jakoteż miłości, na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi. Korzystajcie z okazji. Przyjmuje codziennie od 9. rano, ulica Kazimierzowska 20. 2839

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ

Stacja kolej. i telefon w miejscu.

Kąpiele mineralne, kwasowęglowe i borowinowe

Wiosenny sezon ryczałtowy
od 1. maja do 31. maja.
3-tygodniowa kuracja ryczałtem **zł. 310'—,**
4-tygodniowa kuracja ryczałtem **zł. 395'—.**

Ryczałtem objęte są koszty utrzymania, mieszkania, zabiegi kąpielowe, ordynacja lekarska, opłaty zdrojowe.

Szczegółowych informacji udziela
ZARZĄD ZDROJOWY W ŻEGIESTOWIE-ZDROJU.

DJETETYCZNO-klimatyczne Sanatorjum Dra St. Domańskiego w Olchowcach, p. Sanok. Otwarte cały rok. Hydroterapja — Elektroterapja z uwzględnieniem ginekologji i położnictwa. Choroby płucne wykluczone. — Góry — las — rzeka. 2825-3

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

PENSJONAT „Hera“ Niemirów Zdrój na sezon letni do wydzierżawienia, 17 pokoji, kuchnia, jadalnia z kompletnem urządzeniem, informacje w miejscu. 2761-2

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE
albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, Redakcja „Świt“. 2160-15



Ceraty, Przedściółki, Rogóżki Pasty do podłóg, Wosk, Terpentynę, Szczotki
najtaniej
u **SUDHOFFA**
Lwów - Akademicka 8.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2596-3

Kurs nauczania Kwiatów artystycznych
otwieram 15 kwietnia.
Zgłoszenia Halicka 20. Rzepecka.

Pończochy Skarpetki Rękawiczki

poleca **CISOWSKI Boimów 4.**
naprzeciw cukierni.

Od 12'- zł. płaszcze ochronne
białe i kolorowe w wytwórni
„PALLIUM“ Ormiańska 3. Tel. 54-24.

MEBLE STYLOWE

pierwszorzędnych wyrobów; sypialnie, jadalnie, salony i pokoje męskie, oraz pojedyncze części po przystępnych cenach poleca firma
BRÜCK I GRUNER
Jagiellońska 24. — Tel. 2176
(obok Kina Marysieńki). 2557-3

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Sypialnia nowa **zł. 600**, Salonik **zł. 350**, oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję udziela
Magazyn mebli
HERMAN MÜNZER
Lwów, Trybunalska 4. 1799-20



„OLLA“ PREZERWATYWY ?!

Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane. Udowodnione od dziesiątek lat, że „OLLA“ jest przodującą pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 1026

Fabryka GIPSU

w Czerkasach
stacja kolej. **Szczerzec**
Dostarcza gips murarski pierwszorzędnej jakości 99% po najniższych cenach
biuro zamówień **CZERKASY.**

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 1? Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Najrozmaitsze **pantofle i papucze** poleca i wykonuje na zamówienia
FABRYKA PANTOFLI
Lwów, ul. Wronowska 4.
(boczna Kopernika) **telefon 59-88.**

Zdrowie — chęć do pracy, odporność na wszelkie choroby daje tylko



„BRAZAY“
wódka francuska która usuwa także wszelkie nerwobóle jak reumatyzm, ischias etc. Generalne zastępstwo Zniesienie-Lwów. Tel. 69-87.

Samochody nowe, Gumy, Smary, Części składowe, Łożyska kulkowe, Windy, Motory, Obrabiarki poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4.

Za gotówkę M E B L E Na spłaty
wszelkiego rodzaju sprzedaje **każdemu** bez poręczyciela także na prowincję
FAMETA Spółka z ogr. odp.
FABRYKA MEBLI
Lwów, Krasickich 18 a. Tel. 52-48, 31-69.

PIECE KĄPIELOWE
różnego systemu własnego wyrobu oraz kompletne
URZĄDZENIA KĄPIELOWE
dostarcza
„METALIK“ Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Przechodnia 10.
Telefon 325-54

ZAJAZD

8 kilometrów od miasta powiatowego, jedyny na miejscu, położony przy wielkiej szosie, znajdujący się przez 26 lat w mojem posiadaniu, sprzedam z powodu podeszłego wieku. Do zajazdu należą 4 morgi gruntu oraz sklep artykułów mieszanych. Cena 45.000.—, zaliczka 30.000.— zł.

Gustav Nitz
w. Dworzysko, poczta Gruczno, Pomorze.
2821

PASTILLES VALDA
ułatwiają i przyspieszają
ODDYCHANIE.
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

CHEVROLET

AUTOBUSY

z natychmiastową dostawą (jak długo zapas starczy)

na bardzo dogodnych warunkach — dostarcza

ALTSCHÜLER i Ska

Lwów, pl. Marjacki 6-7

Tel. 18-19 i 64 65.

Uwaga: Zakupione autobusy przechowujemy na życzenie klientów, bezpłatnie aż do podjęcia ruchu.

Wypożyczalnia książek

obejmująca zwyż 10.000 tomów w języku polskim, francuskim i niemieckim, uzupełniana do ostatniej chwili (zwłaszcza dział polski)

do sprzedania

poważnemu reflektantowi, który sobie zamierza stworzyć pewną egzystencję. Informacyj tak co do ceny, jak i warunków udziela księgarnia **Marjana Hasklera w Stanisławowie**. 2837-5



Rzadka Okazja!

w tygodniu przedświątecznym sprzedaje po cenach znacznie zniżonych

GRAMOFONY wszelkiego rodzaju oraz **PŁYTY** najnowsze zdjęcia

tylko Największy Skład Gramofonów

„MELODJA" Lwów, Kopernika 5. tel. 8-59.

SKARB

matki i dziecka

to

PUDER i MYDŁO BEBE SZOFMANA



BIELIZNA

była ongiś trwałym skarbem rodzinnym po prababce dziedziczyła ją jeszcze prawnuczka

pogoń za tanioścą ■ zawzięta konkurencja fabryk ■ źle zrozumiana oszczędność przy zakupach

sprawiły że bielizna stała się artykułem niknącym już po kilku latach

W.M.Ł. SP. AKC.

„Widzewska Manufaktura" nigdy nie konkurowała ceną, lecz tylko jakością towaru. W szczególności gatunek „Widzewskie O. K." owa szlachetna i cenna tkanina, przewyższająca nawet towary lniane, przywraca bieliźnie ten dawny charakter, jak za czasów naszych prababek — to jest TRWAŁEGO RODZINNEGO SKARBU.

Bielizna nie jest wszak artykułem przemijającej mody — toteż słusznie od niej wymagać winniśmy, aby odznaczała się wieloletnią trwałością, nigdy nie raczyła śnieżnej bieli i jedwabistego miłego dotyku. Widzewska Manufaktura gwarantuje, że „Widzewskie O. K." posiada wszystkie te zalety.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW

Poleca na święta swoje znakomite wyroby:

PIWO EKSPORTOWE Jasne,

PIWO BAWARSKIE ciemne,

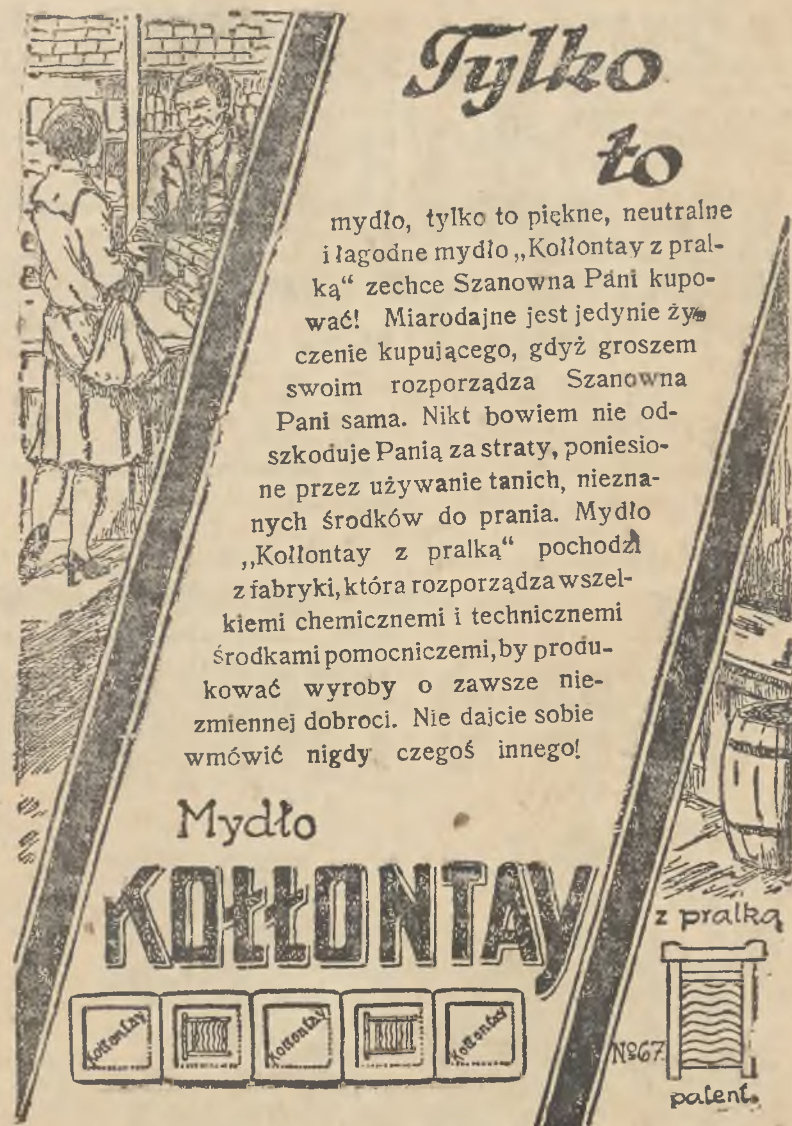
(podwójnie słodowe) jedyne dla smakoszy piw ciemnych

PIWO PORTER IMPERIAL

czarne - zalecane przez lekarzy.

Wszędzie do nabycia!

Wszędzie do nabycia!



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Generalny Zastępca na Lwów: **Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 4.**

Popieraj Przemysł Rodzimy!
FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, ul. Gródecka 2 b
telefon Nr. 25—76.



Pierwsza krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych zwraca uwagę na swoje pierwszorzędne wyroby pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych.
Wszelkie przybory do instrumentów, we wielkim wyborze stale na składzie. Przyjmuje instrumenty do naprawy i przeróbki.
2165-5

ŚWIEŻY TRANSPORT
Mebli POZNAŃSKICH
W. NOWAKOWSKIEGO
znanych z solidności
poleca
L. Matwijowski
Lwów, Chorążczyzny 8. Telef. 40-11.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
w Czortkowie rozpisuje
KONKURS
na budowę własnego budynku konstrukcji żelazno-betonowej z terminem ubiegania się do dnia 6. kwietnia br.
Bliższe informacje udziela Dyrekcja Pow. Kasy Chorych w Czortkowie.
Zarząd Pow. Kasy Chorych w Czortkowie
2733-3

GRZYBY
wysyłam pocztą za zaliczką franco, ładne wybrane (najmniej 5 kg.) po 26 zł. za 1 kg., tak samo: **powidła** śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł., **bryndza** prawdziwie owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., **orzechy** włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za 18 zł. firma
MENDEL STUMMER, Kosów k. Kołomyji. 2107-10

Artykuły gospodarcze, farby, lakiery i t. p. najtaniej tylko we firmie Alojzy Hübner Rynek 38.

Idealne w smaku
Szynki i wszelkie wędliny, Wódki, Wina, Likiery, Koniaki, Rumy i wszelkie Delikatesy kupujemy najlepiej
u TELICZKOWEJ
we Lwowie ul. Akademicka 6.

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN
oryginalny tylko z firmą
KLAWE



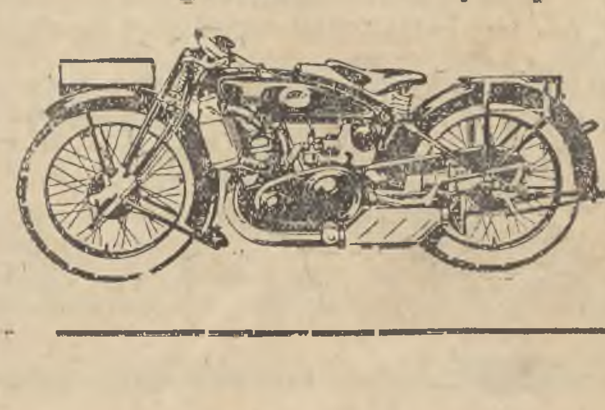
ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiamy naszych klijentów, że objęliśmy zastępstwo największej na świecie fabryki motocykli i małych samochodów.

D.K.W. motocykle od zł. 1815.
samochody 6.800 zł.

Dogodne warunki. **Długoterminowe spłaty.**

CYCLECAR
Lwów, Romanowicza 9. Telef. 28-01



WAŻNE DLA FABRYKANTÓW WODY GAZOWEJ I MINERALNEJ!

Gaz, maszyny, balony, syfony, główki, esencje, ekstrakty, gumy, filtry — Berkefelda, reduktory, wszystko co wchodzi w zakres tej fabrykacji po cenach przystępnych poleca

A. TYMIAŃSKI Warszawa, Marjańska 5, tel. 18-96.



Sukna, Kamgarny, Koce, Kołdry, Płótna, Obuwie. - Gotowa i do miary Odzież męska, damską i dla księży poleca na spłaty:

„RODOHAN" Lwów, Rynek 43. Tel. 15-70.

„SKINOL-FARBA" DO OBUWIA w 54 kolorach.

PFAU Rynek 19. poleca najtaniej bo wchód przez sień

POŃCZOCHY

Cienkie półjedwabne	1·90	Fildekos I-a. w 50 kolorach	3·90
Cieniuchne ala gazowe	2·80	Piękne jedwabne marki „Pfau"	5·--
Jedwabne bez skazy	3·30	Prawdziwe jedwabne „Bemberg"	6·--

Jakotęż skarpetki, rękawiczki, rafomy w olbrzymim wyborze a najtaniej bo wchód przez sień.

UWAGA! Każdy kupujący dostaje bezpłatnie portret z własną podobizną.

MOTOCYKLE „ARIEL" i „GILLET"

NAJNOWSZE MODELE. JUŻ NADESZŁY.

SCOTT & PAWŁOWSKI

Lwów, pl. Halicki 7.

Illustr. cenniki za nadesłaniem znaczków 50 gr.

W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?



W jaki sposób pozbędę się nerwowości?

Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrywa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejszą formę cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej a walka o byt i mienie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, mizantropja, strach przed wszystkiem, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chodzenia, siedzenia itp. Te uczucia strachu bywają wprost okropne. Nie mogą znaleźć punktu oparcia. „Myśli moje plączą się bezładnie". Oto jak się skarży wielu ludzi. Skłonność do zamyślania się, zaniedbywania obowiązków, niepewność mowy, brak szybkości w pisaniu, drżenie członków, dolegliwości żołądka, kiszek i narządów trawiennych, zaparcie, kłócie i darcie w członkach, wadliwe krążenie krwi, uderzenia krwi do głowy, chronicznie zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, czerwienienie, blednięcie itp.

Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiedz słabości nerwów wraz ze wszystkiemi, towarzyszącemi jej objawami chorobowemi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmocnić wolę. Brak energji u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Otwórzmy oczy

Ciągle widujemy wkoło nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwolnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorym nerwowo zaleca się najróżnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi, prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni

Względem natury, która częstokroć krętemi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są godne uwagi, bo wzmacniają i leczą.

Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia, jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodości z jej zdrowiem i energją, które zapewniają powodzenie i szczęście. KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych. KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu lekarzy,

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek.

Żądajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją. Przekonajcie się, że przed każdą poważną chorobą występuje, jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko chcieć

Rozpoznawanie niebezpieczeństwa tylko wtedy działa uspokajająco na umysł, jeśli jednocześnie wskazuje mu się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

ERNST PASTERNACK, Berlin, S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 355

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9